

Andrzej Rykała, Marek Sobczyński

Naród polski jako żywa struktura Kształtowanie się poczucia odrębności narodowej Ślązaków pod wpływem uwarunkowań geograficzno-historycznych i geograficzno-politycznych

W artykule dokonano analizy terytorialnego formowania się i zmian przynależności państwowej Śląska, interpretując je w kategorii uwarunkowań kształtowania się poczucia odrębności narodowej jego mieszkańców. Przedstawiono liczebność osób deklarujących w początkach XXI w. śląską narodowość oraz podjęto próbę identyfikacji jej elementów składowych i instytucjonalnych form wyrażania. Ustalono, że poczucie odrębności narodowej Ślązaków ukształtowało się na podstawie terytorialno-politycznych i ekonomicznych odniesień do historycznych „dużych ojczyzn” oraz tej „małej”, jaką jest Śląsk i jego historia, znaczonej zmienną przynależnością państwową, a co za tym idzie wpływami kulturowymi trzech głównych narodów – Polaków, Niemców i Czechów. Wpływy tych kultur krzyżowały się najczęściej w zachodniej części regionu, tj. na obszarze Górnego Śląska, gdzie koncentruje się w głównej mierze ludność identyfikująca się z narodem śląskim.

Słowa kluczowe: Śląsk, ludność rodzima, mniejszość narodowa, mniejszość etniczna, narodowość śląska, uwarunkowania geograficzno-historyczne i geograficzno-polityczne.

1. Wprowadzenie

Jednym z efektów postępującej globalizacji jest unifikacja kulturowa społeczeństw. Równocześnie, w jakimś stopniu w odpowiedzi na to zjawisko, wzrastają we współczesnym świecie, i to z nie mniejszą siłą, procesy polegające na odradzaniu się różnych typów tożsamości etnicznej (narodowej, religijnej lub językowej). Widoczne są one zarówno w państwach zróżnicowanych narodowościowo, w których poszczególne grupy od lat głośno manifestują swoją odrębność i stanowczo stawiają żądania, jak i w państwach dość jednolitych narodowo, np. takich jak Polska. U progu XXI w. dla wielu Polaków ogromnym zaskoczeniem był fakt, że w Narodowym Spisie Powszechnym ponad 173 tys. osób zadeklarowało przynależność do narodu śląskiego, nieuznawanego przez polskie prawodawstwo, jak i nieobecnego w powszechnej świadomości społecznej.

W artykule dokonano:

- analizy geograficzno-historycznych i geograficzno-politycznych uwarunkowań kształtowania się poczucia odrębności Ślązaków;
- wyjaśnienia przyczyn, które spowodowały, że jedna z wielu grup regionalnych żyjących w Polsce – Ślązacy – nie potrafi znaleźć sobie miejsca w ramach większego narodu;
- identyfikacji elementów składowych poczucia odrębności narodowej Ślązaków i określenie instytucjonalnych form jej wyrażania;
- określenia charakteru i społecznego zasięgu dyskusji w Polsce na temat przeobrażeń struktury narodowo-etnicznej Polaków, na przykładzie aspiracji narodowościowych Ślązaków;
- przedstawienia stanowiska w sprawie dążeń emancypacyjnych osób narodowości śląskiej oraz obaw, że są one wymierzone w jedność narodu polskiego.

U podstaw kształtowania się poczucia tożsamości i odrębności grupowej mieszkańców Śląska – definiowanej u progu trzeciego tysiąclecia w kategoriach narodowościowych – znajdują się uwarunkowania historyczne i geograficzne związane ze zmianami przynależności państwowej tej ludności w ciągu dziejów.

2. Historyczne i geograficzno-polityczne uwarunkowania kształtowania się poczucia odrębności etnicznej Ślązaków w Polsce

Terytorium historycznej prowincji Polski – Śląska, nigdy w swoich dziejach nie miało charakteru obszaru etnicznie homogenicznego. Jeszcze przed uformowaniem się jednostek politycznych, w czasach wędrówek ludów, na późnym etapie tej epoki, Śląsk zamieszkiwali: na zachodzie – Serbowie, a na wschodzie – Chorwaci (Białochrobaci), sięgający zapewne aż po Kraków i Sandomierz (Zakrzewski 1917b, Bobrzyński 1986, Leciejewicz 1989). W połowie VII w. plemiona te przemieściły się nad Adriatyk (Wasilewski, Felczak 1985). Resztką Serbów przetrwała do dziś jako Serbołużycanie w niemieckim landzie Saksonia.

Już najdawniejsze źródła pisane, np. *Geograf bawarski*¹, wymieniają na Śląsku szereg zachodniosłowiańskich plemion (Zakrzewski 1917a, Kucharski 1925, Łowmiański 1967). Najbardziej na zachodzie, na obu brzegach Nysy,

¹ *Opis grodów i ziem z północnej strony Dunaju (Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii)* spisany przez mnicha niemieckiego w Ratyźbonie ok. 845 r., a wydany drukiem w 1772 r. wymienia cztery śląskie plemiona: Ślęzan, Działoszan, Opolan i Gołszyccan.

znajdować się miały ziemie Biezuńczan (Besunzane) (Nalepa 1996). Fragmentami na obszar współczesnego Śląska sięgali też wspomniani już Łużycanie (Lunsizi) (Leciejewicz 1989), lecz dotarli tam zapewne dopiero w XVI w., sięgając aż do Kwisy (Nalepa 1996, Szczepankiewicz-Battek 2005). Dalej na północ, w dół rzeki Nysy Łużyckiej, rozciągał się okręg Nice, identyfikowany dziś z ziemią gubińską, od którego J. Nalepa (1996) wywodzi nazwę plemienia Niszanie. Jeszcze dalej ku północy, aż do zbiegu Nysy i Odry były ziemie Słupian (Selpoli) wzdłuż rzeczki Lubszy. Pomiędzy Nysą Łużycką a Bobrem niewielką enklawę zajmował okręg Żary (Żarowianie). Nad środkowym Bobrem leżały obszary Bobrzan (Poborane), a w górę Odry, kolejno nad Baryczą – Dziadoszanie (Dziadoszyce, Dadeosesani), nad Ślężą i po obu stronach Odry – Ślężanie (Sleenzane), którzy dali nazwę całej prowincji. Za Nysą Kłodzką na wschód rozciągało się terytorium Opolan (Opolini). Przedpole Bramy Morawskiej od północnej strony zamieszkiwali Gołęszyce (Gołęzyce, Gołęszyce, Golensizi), a na Wyżynie Głubczyckiej lokalizuje się niekiedy plemię Lupiglaa (Głupie Głowy, Głubczyce, Głupczanie), którego tożsamość nie jest jednak dowiedziona bezsprzecznie i nazwa ta może nie dotyczyć w ogóle terytorium Polski (Łowmiański 1967, Leciejewicz 1989, Nalepa 1996). Uzupełnieniem informacji *Geografa bawarskiego* są też inne, nieco późniejsze dokumenty. Zapis nadania przez Henryka IV dla biskupstwa praskiego z 1086 r. wspomina ponadto o plemieniu Trzebowian (Trebouane) nad Kaczawą (Wyrozumski 1983, Moździoch 2000). Inny kronikarz Adam Bremeński dodaje jeszcze na północ od zbiegu Nysy i Odry na obu brzegach tej rzeki występowanie w XI w. plemienia Lubuszan (Leubuzzi) (Leciejewicz 1989). Przytoczone dokumenty świadczą zatem o podziale Śląska w połowie IX w. na 13 obszarów plemiennych.

Wraz z konstytuowaniem się organizmów politycznych na przełomie VII/VIII w. na obszar Śląska wkraczało władanie państw sąsiednich – Czech i Marchii niemieckich. Merseburski bp. Thietmar w swojej *Kronice* podaje, że w 963 r. ziemie Łużyczan i Słupian weszły w skład Marchii Wschodniej. W swoim dziele Thietmar (2005) wymienia też Dziadoszan i Ślężan.

W górnym biegu Nysy Łużyckiej wokół Żytawy znajdowała się kraina Zagozd (Nalepa 1996), przynależna do plemienia Milczan (Milzane), dziś mająca swą kontynuację w postaci leżącego na terytorium trzech państw Euroregionu Neisse-Nisa-Nysa. Podawana w dokumencie datowanym ok. 970 r., dotyczącym zasięgu biskupstwa miśnieńskiego, przynależność do niego ziem plemiennych Milczan, Łużyczan i Dziadoszan jest współcześnie kwestionowana, a sam dokument określany jako falsyfikat z XII w. (Nalepa 1996). Obszar plemienny Dziadoszan już od 973 r. należał do diecezji praskiej, podobnie jak spora część Śląska, która podporządkowana była Czechom. Tak było też zapewne w czasie

ślubu Mieszka I, władcy Polan z Wielkopolski, z czeską księżniczką Dobrawą w 965 r. Zatem od samych początków dziejów politycznych tej części Europy Śląsk stał się obiektem geopolitycznej rywalizacji trzech ośrodków władzy, związanych z niemiecką, czeską i polską proweniencją.

Polski geograf historyczny Stanisław Arnold podjął próbę połączenia terytoriów plemiennych na Śląsku z okresu, kiedy znalazły się już one w granicach państwa polskiego (XI–XII w.) z punktami osadniczymi (grodami kasztelańskimi). Plemieniu Bobrzan przyporządkował grody: Legnica i Wleń, do Dziadoszan miały należeć: Głogów, Bytom Odrzański, Krosno Odrzańskie i Sądowel. Ślężanie władali grodami: Wrocław, Strzegom, Niemcza, Bardo, Otmuchów i Milicz, do Opolan miały należeć: Opole i Koźle, a Gołęszycom przypisał grody: Grodziec (dziś Hradec na Śląsku Opawskim), Cieszyn i Racibórz (Arnold 1951). Krytycznie do kwestii przynależności plemiennej niektórych grodów podchodził natomiast H. Łowmiański (1967).

Trzeba stwierdzić, że pierwotny podział plemienny Śląska nie zaowocował ani uformowaniem się załączków odrębnych etnosów, ani, jak się wydaje, przekształceniem się terytoriów plemiennych w jednostki polityczne (państwa), choć Gerard Labuda wymienia je w kontekście władztw książęcych Opolan i Ślęzan (Labuda 1974). R. Heck (1979b) określa również wspomniane wyżej grody mianem stolic „państweczek plemiennych”. Panowanie najpierw wielkomorawskie (prawdopodobnie po 875 r.) i według niektórych autorów także czeskie, a później polskie nad Śląskiem doprowadziło do zaniku tych plemion (Żerelik 2007).

Podbój przez Mieszka I, władcę Polan, ziem śląskich następował etapami, przed 965 r. zajął on ziemię lubuską, a resztę prowincji w latach 989–990 (Zakrzewski 1917b). Od zachodu graniczyły ze Śląskiem marchie Łużycka i Miśnieńska (Labuda 2002).

Wielkie kontrowersje wzbudza kolejny dokument pisany *Dagome iudex*, odnoszący się zapewne do lat 991–992, czyli końca życia księcia Polan, Mieszka I. W dokumencie tym, głoszącym poddanie się księcia z małżonką Odą i synami zwierzchności papieskiej Jana XV, podano zasięg jego władania, lecz na tyle nieprecyzyjnie, że do dziś wywołuje to liczne dyskusje. Terytorium Śląska było włączone w obręb państwa polskiego, a mocą decyzji papieskiej, przyjmującej lenno polskie, oddalone zostały roszczenia Czech do spornej prowincji (Labuda 2002).

Przynależność Śląska do Polski trwała do 1039 r. (choć okresowo podlegał on najazdom niemieckim w latach 1010, 1017), kiedy zajęły go Czechy, ale ponownie został opanowany przez Polskę w 1050 r. (już bez ziemi Gołęszyców) i pozostał przy niej do 1138 r. (Janczak 1979). Po rozpadzie w tymże roku

państwa polskiego na księstwa dzielnicowe Śląsk pozostawał władztwem polskich książąt aż do początków XIV w. W okresie panowania Polski nad Śląskiem struktury plemienne stopniowo zanikały i zastępował je jednolity etnos, z którego później miał się wyłonić naród polski.

Dalsze podziały prowincji śląskiej rozpoczęte w 1172 r. wynikały z chęci nadania przez władców kolejnych jednostek politycznych odrębnych i suwerennych włości wszystkim swym potomkom w linii męskiej, co prowadziło do wzrostu liczby coraz drobniejszych państweczek. Uwarunkowania ekonomiczne sprawiały, że dla utrzymania dworu coraz mniejsze terytorialnie obszary musiały być bardziej intensywnie eksploatowane. Poprzez wycinanie lasów pozyskiwano dla rolnictwa nowe obszary, które należało zasiedlić, ale potencjał demograficzny tych państweczek był zbyt skromny, dlatego często korzystano z imigrantów z Czech i Niemiec oraz Żydów, co w dużym stopniu ukształtowało strukturę etniczną Śląska. Proces sprowadzania tych osadników zaczął się już w 1175 r., kiedy, obok nadań klasztorów mnichom niemieckim, pojawiły się też osady flamandzkie i walońskie (Żerelik 2007). Do połowy XV w. 25% wsi było lokowanych na prawie niemieckim, co nie musiało automatycznie oznaczać takiej samej proveniencji etnicznej ich mieszkańców. Germanizacja wsi obejmowała jednak głównie obszary słabiej zasiedlone, natomiast znacznie szybciej postępowała w miastach (Heck 1979a). Często więc większe miasta śląskie były zniemczone, podczas gdy otaczające je wsie były zdominowane przez ludność polską jeszcze do końca XVIII w. Akcją osadniczą wykorzystującą niepolski narodowo etnos, głównie niemiecki i czeski, prowadził też od połowy XIII w. zakon Krzyżaków z czerwoną gwiazdą, ufundowany w Pradze w 1234 r. (Barciak 1992). Wkraczanie niepolskiego osadnictwa na Śląsk od zachodu i południa powodowało zmniejszenie na tych obszarach udziału etnosu polskiego, natomiast jego wzrost w kierunku północnym (tj. na zmieniającym się w ciągu dziejów pograniczu Śląska z Wielkopolską) oraz wschodnim (pograniczu tej dzielnicy z Małopolską). Trudno jednak mówić o wykształceniu się wtedy poczucia świadomości narodowej, był to raczej rodzaj jakiejś więzi etnicznej (Barciak 1992). Badacze dziejów Śląska dość zgodnie wskazują, że rozwój tej pierwszej nastąpił w drugiej połowie XIII w., ale objął wówczas tylko kler, rycerstwo i część mieszczan.

W latach 1327–1336 większość książąt śląskich złożyła hołd władcom czeskiego rodu Luksemburgów. Koniec przynależności Śląska do Polski nastąpił 9 lutego 1339 r., kiedy król Kazimierz Wielki zrzekł się roszczeń do tej prowincji na rzecz Czech (ryc. 1).

Ubytkom w obrębie nie dość długo kształtującej się polskiej ekumeny narodowej towarzyszył proces poszerzenia terytorium państwa polskiego w kierunku wschodnim, rozpoczęty przez tego samego króla ekspansją na Ruś Halicko-Wło-

dzimierską oraz Podole, który objął już fragment sąsiedniej ekumeny, zamieszkaanej w większości przez ludność ruską – protoplastów dzisiejszych Ukraińców i Białorusinów, o wyraźnie ukształtowanym obliczu religijnym (prawosławnym) (ryc. 2). Terytorialne formowanie się Polski następowało również pod wpływem procesów integracyjnych, głównie (od XIV w.) unii z Litwą. Powstanie państwa polsko-litewskiego (od 1569 r. nazywanego Rzeczpospolitą Obojga Narodów) przyczyniło się znacząco do wzrostu oddziaływania kultury polskiej w kierunku wschodnim. Na tzw. Kresach Wschodnich odcisnęła ona piętno – wobec jej regresu na Śląsku – zarówno w wymiarze ideowym, jak i materialnym, stając się immanentną częścią ich dziedzictwa (Rykała 2009, 2011).



Ryc. 1. Śląsk na tle zmian terytorialnych Polski od X do XX w.

Źródło: opracowanie własne

Tylko trzy księstwa śląskie utrzymały jeszcze później więź polityczną z Polską. Rozbicie dzielnicowe Śląska nie przynosiło jednak szerszej identyfikacji regionalnej, a tym bardziej nie stworzyło odrębności etnicznej ludności zamieszkującej poszczególne księstwa. Jeśli poczucie takie się pojawiało, to rozwijało się ponad podziałami administracyjno-politycznymi i nie obejmowało wszystkich warstw społecznych. Można zaryzykować twierdzenie, że do XIV w. większość populacji tej prowincji pozbawiona była świadomości wyrażanej w kategoriach narodowych. Od XV w. zaczęło natomiast upowszechniać się nazewnictwo

dwóch, leżących po obu stronach tzw. Przesieki Śląskiej, części Śląska: zachodniej (nizinnej) określanej mianem Śląska Dolnego (lub Właściwego) i wschodniej (wyżynnej) – zwanej Śląskiem Górnym. I to ten podział z biegiem czasu zaczął wpisywać się silniej w historię regionu i świadomość, również etniczną, jego mieszkańców.



Ryc. 2. Skupienia mniejszości religijnych i etnicznych w ramach terytorialnego formowania się Polski (XI–XIV w.)

Źródło: A. Rykała (2011)

Przez kolejne cztery wieki Śląsk był częścią Czech, od 1526 r. włączoną do monarchii habsburskiej (Austrii) (Wąs 2007). Od XV w. następowało zmniejszanie się liczby państw śląskich (do 18) na skutek wygasania rodów panujących, a kolejne księstwa stawały się własnością korony czeskiej. Najdłużej, do 1675 r., przetrwała linia legnicko-brzeska. W toku dziejów do historycznej prowincji śląskiej dołączano też księstwa peryferyczne, niektóre z nich na wschodzie powróciły pod polskie władanie (księstwo oświęcimskie w 1453 r., a księstwo zatorskie w 1456 r.). Na zachodzie natomiast księstwo krośnieńskie

włączono w 1482 r. do Brandenburgii. Wcześniej, bo w 1443 r., wydzielono księstwo siewierskie, które stało się własnością biskupów krakowskich, a do Polski włączono je formalnie dopiero w 1790 r., pomimo że kolejni biskupi byli obywatelami Rzeczypospolitej (Janczak 1979).

Począwszy od drugiej połowy XVI w., po wojnach husyckich, które zrujnowały Śląsk, stosunki narodowościowe w prowincji – podobnie jak religijne, gdyż rozwijała się reformacja – jeszcze silniej się zróżnicowały (m.in. za sprawą migracji z Czech prześladowanych wyznawców protestantyzmu – braci czeskich) (Wąs 2007). Rujnująca dla regionu była też wojna trzydziestoletnia, zakończona w 1648 r., w której wyniku Śląsk stracił 36 miast, 1095 wsi i 113 zamków (Wąs 2007). Trwała nadal konkurencja dwóch żywiołów polskiego i niemieckiego, przy czym pod rządami austriackimi, pod którymi znalazły się Czechy, a wraz z nimi Śląsk, żywioł niemiecki zaczął uzyskiwać przewagę.

Stopniowo zanikające kontakty zachodniej części Dolnego Śląska z Polską w sposób systematyczny osłabiały wpływy kultury polskiej, natomiast w przypadku Górnego Śląska bliskość granicy z Rzeczpospolitą powodowała, że te oddziaływania utrzymywały się dłużej. Dolny Śląsk, jako region wewnętrzny, koncentrował też większą uwagę władz, stąd ich starania o silniejsze – kulturowe i gospodarcze – związanie go z państwami języka niemieckiego (Austrią, a później Prusami). Górny Śląsk, jako obszar graniczny, peryferyjny, był bardziej „pozostawiony sam sobie”. Przechodziły przezeń wojny, ściągano podatki, a ludność żyła w „stanie pewnego zawieszenia” polityczno-kulturowego między „małą” a nową, „dużą” ojczyzną. Stan owego zawieszenia nie pozostał bez wpływu na późniejsze, składane na początku XXI w., deklaracje na rzecz opcji śląskiej.

Narastające wpływy kultury niemieckiej jeszcze bardziej nasiliły się po 1741 r., kiedy na skutek wojny austriacko-pruskiej Śląsk przeszedł najpierw pod okupację, a po 1763 r. – pod administrację Prus (Wąs 2007). Sprawy narodowościowe stały się od tego czasu troską administracji państwowej, która zdecydowanie preferowała niemieckość regionu (Wąs 2007)².

Rządy Prus na Śląsku koncentrowały się na germanizacji ludności polskiej, poprzez niemiecką akcję kolonizacyjną, i na intensywnym rozwoju przemysłu. Germanizacja pożądanę rezultaty przyniosła na Dolnym Śląsku, im natomiast bliżej wschodniej granicy, tym efekty były mniejsze. Ludność tej części Śląska, szczególnie Górnego, pozostała przy języku polskim, co sprzyjało kształtowaniu

² Uporządkowano prawnie także status ludności żydowskiej, z jednej strony wykorzystując na jej korzyść jej aktywność gospodarczą, a z drugiej ograniczając ją przestrzennie, np. dekret z 1744 r. zezwolił na pozostanie we Wrocławiu tylko 12 rodzinom (Wąs 2007, s. 244).

się poczucia odrębności grupowej, stanowiącej w przyszłości podłoże dla identyfikacji narodowościowych, choć nie tylko polskich. Według geografa śląskiego Bartłomieja Stano (Stenusa), na początku XVI w. obszary na wschód od Nisy Kłodzkiej i Odry miały zdecydowanie polską populację, podczas gdy na zachód od tych rzek dominował już etnos niemiecki. Jak podawał Krzysztof Meisner z Miśni, w 1705 r. język polski panował jeszcze na Górnym Śląsku w powiatach: opolskim, raciborskim, karniowskim (dziś Czechy), nyskim oraz pszczyńskim, a był obecny też na Dolnym Śląsku w powiatach: brzeskim, byczyńskim, kluczborskim, strzelińskim, oławskim, namysłowskim, oleśnickim, sycowskim, milickim i żmigrodzkim, a częściowo też wrocławskim. Niewielkie obszary Śląska zamieszkiwali też Czesi, głównie na Śląsku Cieszyńskim, za Olzą we Frydku, a także na Górnym Śląsku w Raciborzu i na Śląsku Opolskim w okolicach Głubczyc. W Księstwie Cieszyńskim na terenach górzystych mieszkała też ludność pochodzenia wołoskiego, silnie już zeslawizowana. Dolny Śląsk, w jego zachodniej części nad Odrą i Bobrem, zamieszkiwała po części ludność łużycka (Inglot 1979).

Różnice etniczne podkreślała w znaczącym stopniu polityka społeczno-ekonomiczna Prus, która polegała na wynoszeniu na wyższe stanowiska Niemców i Czechów, a kierowaniu do niższych rangą zawodów ludności rdzennej. W połączeniu z narastającą germanizacją sprzyjało to utwierdzaniu się autochtonów w swojej odrębności lub „spoglądaniu” w stronę Polski, zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie wpływy kultury polskiej były jeszcze dość żywe.

Pod rządami Prus, a później Niemiec, Śląsk jako jedna prowincja został podporządkowany nowej administracji (1808–1815), co zaowocowało utworzeniem odrębnego ministerstwa dla tej prowincji. Kraj ten podzielono na cztery rejencje (*Regierungsbezirk*), ale szybko jedną z nich (dzierzoniowską) zlikwidowano, pozostawiając trzy: legnicką, wrocławską i opolską. W 1816 r. do rejencji wrocławskiej włączono hrabstwo kłodzkie, które historycznie było silniej związane z Czechami niż ze Śląskiem. Wprowadzono wówczas niższy szczebel podziału – 43 powiaty (*Kreise*) (Czapliński 2007). Podział ten likwidował dotychczasową strukturę polityczną prowincji wyłonioną z ewolucji podziałów książęcych. Trwając kilkadziesiąt lat, nie zdołała ona wykształcić, jak sygnalizowano, w odróżnieniu np. od Niemiec, lokalnej identyfikacji ani państwowej (*Heimat*), ani narodowej.

W XIX w. na Śląsku nastąpiły wielkie przemiany społeczne związane z uwłaszczeniem chłopów (1810 r.) i postępującą industrializacją, szczególnie we wschodniej części prowincji – na Górnym Śląsku. Dla tej części regionu, po zdobyciu wschodnich ziem Śląska przez Prusy, utworzono dodatkową jednostkę administracyjną o nazwie rejencja opolska, zwyczajowo nazywaną Śląskiem

Górnym (*Oberschlesien*)³. Zmianie ulegały też struktury etniczne, gdyż w „niemieckiej” części prowincji przyrost naturalny był niższy niż w części „polskiej”, ale ta z kolei, wobec narastającego przeludnienia, była obszarem masowej emigracji ludności – do obu Ameryk, Australii, Niemiec, środkowej Polski, Galicji, a z Cieszyńskiego na Węgry – która utrzymała się aż do czasu uregulowania politycznego statusu prowincji (włączenia do Prus) (Michalkiewicz, Wiatrowski 1979). Od pierwszej połowy XIX w. postępował na Śląsku regres polskości (wycofywanie się języka polskiego), w szczególności w dolnośląskiej części prowincji. Na Górnym Śląsku natomiast żywioł polski trwał bez większych strat, nawet w uprzemysławiających się ośrodkach wielkomiejskich, jak np. Gliwice. Utrzymywała się wówczas powszechna świadomość, że prawobrzeże Odry jest polskie (Czapliński 2007). Podziały etniczne nakładające się na, przypieczętowujące dezintegrację polityczno-terytorialną, podziały administracyjne (m.in. funkcjonowanie rejencji opolskiej) oraz silna industrializacja i urbanizacja Górnego Śląska znalazły swoje odzwierciedlenie w procesie przemian świadomościowych ludności rodzimej na Górnym Śląsku, które stopniowo prowadziły do wykształcenia się świadomości regionalnej (ryc. 5).

Niewątpliwie istotne znaczenie dla kształtowania się późniejszych, silnych identyfikacji mieszkańców ze śląskością miały zmiany granic po pierwszej wojnie światowej (ryc. 1). Śląsk – w okolicznościach trzech kolejnych powstań ludności polskiej, sprzeciwiającej się narzuceniu arbitralnych podziałów – został na prawie 20 lat podzielony między Polskę i Niemcy, a niewielkie jego fragmenty przypadły również Czechosłowacji (tzw. Zaolzie). Podzielenie Śląska stygmatyzowało identyfikacje jego mieszkańców względem niemieckości lub polskości, a zarazem stawiało wobec pytań o swoją tożsamość etniczną tych, którzy takich jednoznacznych deklaracji narodowościowych nie przejawiali.

Przewartościowanie w zakresie świadomości narodowej ludności Śląska, wynikające w dużym stopniu z działań natury administracyjnej państwa niemieckiego, dążącego do podziału ludności według kryteriów rasistowskich, przyniosła druga wojna światowa. Na terenach Polski anektowanych przez III Rzeszę, władze hitlerowskie wprowadziły Niemiecką Listę Narodowościową (tzw. *volksliste*, niem. *Deutsche Volksliste*), której przyjęcie dawało prawa i przywileje z tytułu przynależności do narodowości niemieckiej. Szczególny przymus wpisania na *volksliste* zastosowano na terenach wcielonych w granice Rzeszy, w tym zwłaszcza na Śląsku, gdzie osoby, które nie chciały przyjąć narodowości niemieckiej, zobligowane były uzasadnić swoje stanowisko. Poza Polakami, któ-

³ Rejencja opolska, działająca do 1945 r., obejmowała część ziem górnośląskich i niewielki fragment Dolnego Śląska (m.in. Kluczbork i okolice).

rych obywatelstwo nie dotyczyło, nieprzyjęcie listy przez Ślązaków groziło (od 1942 r.) więzieniem lub obozem koncentracyjnym, a nawet (od 1944 r.) śmiercią (Kurcz 2001, Olejnik 2003, 2006, Kaczmarek 2004, 2006, Rykała 2013).

„Jak nie podpiszesz – twoja wina, zaraz cię wyślą do Oświęcimia. A jak podpiszesz, głupi osłe, zaraz cię Hitler na Ostfront pošle” – tak do tego „politycznego konkretności historii” nawiązał wybitny polski reżyser, Kazimierz Kutz, którego twórczość filmowa i samoidentyfikacja są silnie osadzone w realiach Śląska⁴.

Wpływ na kształtowanie się poczucia odrębności etnicznej mieszkańców Śląska miały także uwarunkowania geograficzno-polityczne i specyfika systemu politycznego powojennej Polski, w której granicach znalazła się niemal cała dzielnica. W następstwie drugiej wojny światowej, Polska, w przeciwieństwie do międzywojennej Rzeczypospolitej, uległa radykalnym przeobrażeniom przestrzenno-narodowościowym. Doprowadziła do nich zorganizowana głównie przez okupanta niemieckiego eksterminacja niemal 90% polskich Żydów. Zagładzie towarzyszyły, wywołane ekspansjonistyczną polityką III Rzeszy i Związku Radzieckiego, ogromne w swojej skali i złożoności demograficzne, a zarazem jedne z największych w dziejach świata, migracje, które w latach 1939–1950 objęły – według obliczeń P. Eberhardta (2010, 2011) – ok. 30 mln ludności. Uczestnikami zorganizowanych ogólnie przemieszczeń – odbywających się pod koniec wojny przy akceptacji zwycięskich mocarstw: Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a po wojnie także rządu polskiego – były konkretne grupy narodowościowe (głównie Polacy, Niemcy, Ukraińcy, Żydzi). Czynnikiem potęgującym natężenie tych migracji, a zarazem znacząco wpływającym na zmianę oblicza etniczno-narodowościowego ziem polskich, było przesunięcie granic politycznych. Zwycięskie mocarstwa, kierując się mocą postanowień zawartych między sobą układów – jałtańskiego (1943 r.) i poczdamskiego (1945 r.) – wytyczyły je w sposób arbitralny. Nie dopasowując granic do zasięgów poszczególnych ekumen narodowych, wymusiły na określonych grupach narodowościowych dopasowanie się do nich, skutkiem czego były wspomniane migracje. Utrata tzw. Kresów Wschodnich zrekompensowana została nabytkami na zachodzie i północy, stanowiącymi do tego czasu część terytorium Niemiec (ryc. 1). W nowych warunkach (terytorialno-etnicznych i ustrojowych) władze Polski Ludowej realizowały koncepcję państwa jednonarodowego, przy udziale, jak zakładano, społeczeństwa nowego typu – socjalistycznego. Polityka oparta na takich założeniach dążyła aspiracje innych grup narodowych, etnicznych, regionalnych

⁴ Witold Mrozek, Karin Stanek w teatrze. *Śląski teatr ma się świetnie*, „Gazeta Wyborcza” z 4 marca 2013 r. Cytat z premiery przedstawienia Teatru Śląskiego w Katowicach, z 16 lutego 2013 r., na podstawie powieści Kazimierza Kutza *Piąta strona świata*.

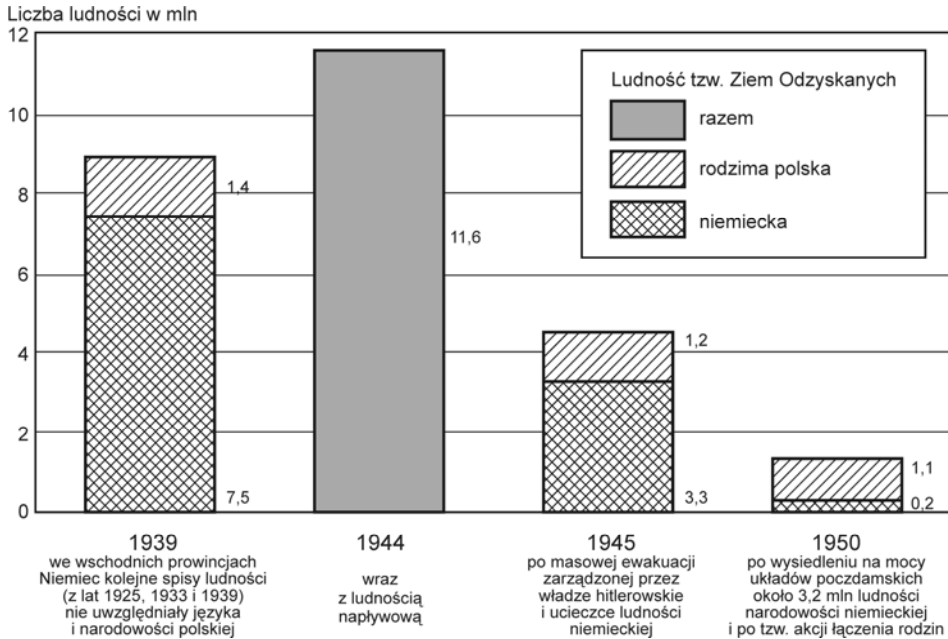
(autochtonicznych) do pokreślenia swojej podmiotowości. Możliwości artykułowania swych potrzeb grupy te dostąpiły dopiero w warunkach demokratyzacji życia w kraju, czyli po 1989 r., mimo że po raz pierwszy w najnowszej historii Polski zmianie ich sytuacji nie towarzyszyły rozszady na mapie politycznej (Rykała 2011).

3. Między polskością a niemieckością – przemiany świadomościowe ludności na Śląsku

Przedstawienie geograficzno-politycznych uwarunkowań skomplikowanej historii Śląska daje podstawę do refleksji nad przyczynami kształtowania się poczucia świadomości narodowej mieszkańców regionu. Tracąc z pola widzenia ten geograficzny czynnik, trudno je identyfikować. Nie sposób ich wyjaśnić, nie uwzględniając także materiału o charakterze statystycznym. Warto bowiem nadmienić, że w następstwie masowej ewakuacji zarządzanej przez władze hitlerowskie oraz ucieczki części ludności do Niemiec w perspektywie nieuchronnej klęski wojennej III Rzeszy, na terytorium tzw. Ziemi Odzyskanych, w tym na Śląsku, znajdowało się po ustaniu działań wojennych od 3,3 do 4,5 mln osób narodowości niemieckiej i 1,2 mln ludności rodzimej (autochtonów) (ryc. 3).

Kryteria, na podstawie których to z kolei władze polskie typowały osoby narodowości niemieckiej do wysiedleń, były dość precyzyjnie wyznaczone. Niejasności i kontrowersje budziło natomiast samo kwalifikowanie do niemieckiej narodowości. Tradycyjne kryteria, za pomocą których określa się narodowość, nie wystarczały, zwłaszcza na ziemiach uzyskanych, w tym na Śląsku. Obszar ten zamieszkiwała bowiem, obok Niemców, ludność rodzima, która, podobnie jak niemiecka, posiadała obywatelstwo i przynależność państwową niemiecką⁵. Po przesunięciu linii frontu w 1945 r. pojawił się problem uregulowania obywatelstwa tej ludności, szczególnie w perspektywie wysiedlenia ludności niemieckiej, przeprowadzonego – jak sygnalizowano – na podstawie porozumień alianckich, bezwarunkowej kapitulacji Rzeszy i decyzji konferencji poczdamskiej z 1945 r. o transferze ludności niemieckiej, która jeszcze pozostała w Polsce. Przyjęto więc – jako drogę postępowania – kryterium weryfikacji narodowościowej polegające na indywidualnym sprawdzaniu z urzędu postawy i postępowania danej osoby w przeszłości.

⁵ Działania władz polskich, dokonujących segregacji mieszkańców Górnego Śląska na Niemców i Polaków, ujawniły istnienie ludności „pośredniej”, indyferentnej narodowo, określanej jako „renegaci narodowi”, „zdrajcy”, „element mieszany narodowo” (Wanatowicz 2004, Dolińska 2010).



Ryc. 3. Zmiany liczby ludności na tzw. Ziemiach Odzyskanych (bez uwzględniania ludności napływającej po wojnie)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Kokot (1970), J. Misztal (1990), P. Eberhardt (1996), A. Rykała (2013)

W kontekście weryfikacji na uwagę zasługuje sytuacja osób, które podpisały Niemiecką Listę Narodowościową. Osoby na nią wpisane – poddane uprzednio przymusowemu internowaniu (na mocy dekretu z 4 listopada 1944 r.) oraz, jako tzw. wrogie elementy, procedurze wykluczenia ze społeczeństwa polskiego (dekret z 28 lutego 1945 r.) – mogły na podstawie ustawy z 6 maja 1945 r. uzyskać rehabilitację przed sądami grodzkimi. Dotyczyła ona jednak tylko tych osób, które podpisały volkslistę kategorii II (osoby przyznające się do narodowości niemieckiej, ale zachowujące się biernie wobec polityki III Rzeszy), III („autochtoni”) i IV (osoby narodowości polskiej działające na rzecz III Rzeszy). Osoby narodowości niemieckiej, które aktywnie działały na rzecz hitlerowskich Niemiec (I kategoria), nie podlegały rehabilitacji (Olejnik 2006). W ustawie tej zróżnicowano sposób postępowania wobec volksdeutscheów, w zależności od uznania – jak podają L. Olejnik (2003) i R. Kaczmarek (2004) – czy na danym obszarze (np. wcielone ziemie śląskie) był stosowany przymus wpisu na volkslistę, czy też nie. W 1946 r., w ramach procedury weryfikacji narodowościowej, umożliwiono osobom, które przyjęły obywatelstwo niemieckie przez podpisanie volkslisty na terenach anektowanych przez III Rzeszę, ponowne

nabycie polskiego obywatelstwa. Procedurą tą, która była formalną podstawą do jego otrzymania, a polegała na udokumentowaniu narodowości polskiej, objęto także – o czym wspomniano – obywateli przedwojennej III Rzeszy z terenów, które po wojnie weszły w skład państwa polskiego. Konsekwencją negatywnej weryfikacji tych osób, wywodzących się na ogół z ludności rodzimej – oprócz Ślązaków także Kaszubów, Mazurów, Słowińców oraz Warmiaków – było ich wysiedlenie do Niemiec lub w głąb ZSRR.

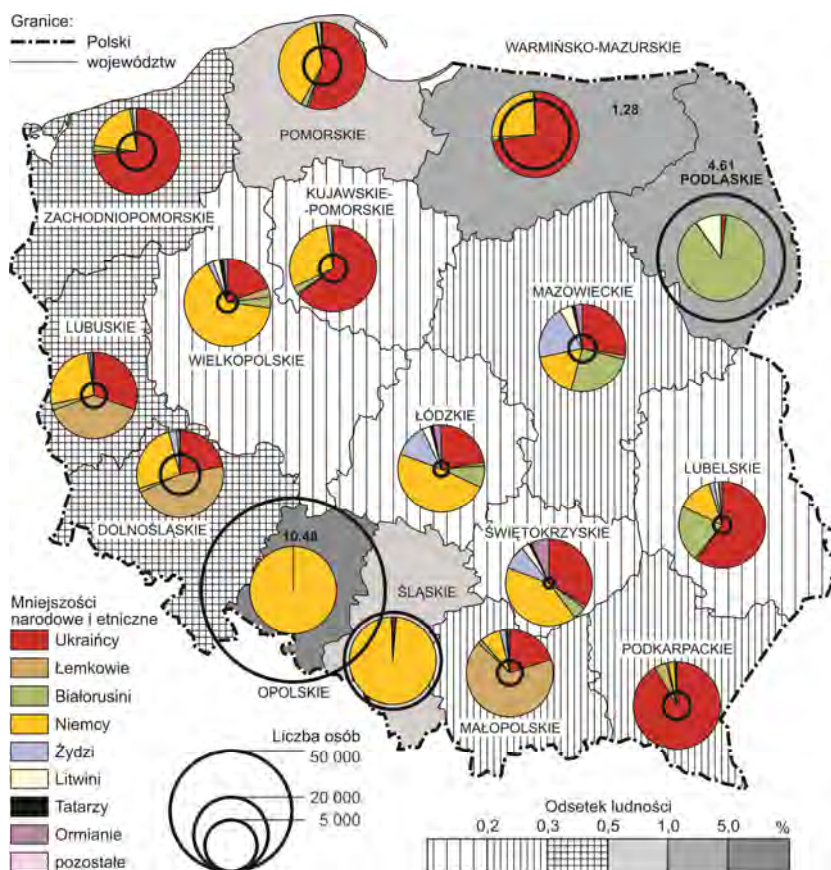
Liczba tzw. autochtonów i Niemców w Polsce na początku lat 50. XX w. zmniejszyła się (tych drugich nawet bardzo znacząco) – odpowiednio do blisko 1,1 mln i 200 tys. Przemiany demograficzne, jakim podlegała po 1945 r. społeczność niemiecka w Polsce, wyznaczały kolejne fale emigracji. Rozluźnienie terroru stalinowskiego i rozpoczynająca się dyskusja na temat zmian ustrojowych w Polsce, składające się na tzw. październikową odwilż (1956–1957), spowodowały ułatwienia w wyjeździe z kraju. Skorzystało z nich ok. 217 tys. osób (do lutego 1959 r. – ogółem 253 130) deklarujących związki z narodem niemieckim, a zatem, biorąc pod uwagę wcześniejsze szacunki, wszyscy Niemcy przebywający jeszcze w Polsce (Kurcz 2001, Ociepka 2001, Madajczyk 1998, 2001, Rykała, Barwiński 2010). W tych wyjazdach uczestniczyli też przedstawiciele ludności rodzimej, którzy wykorzystali prawo do osiedlenia się w Republice Federalnej Niemiec (RFN), wynikające z faktu posiadania obywatelstwa przedwojennych Niemiec.

Wyjazd niemal wszystkich Niemców nie doprowadził jednak do zaniku ich skupienia w Polsce. Co więcej – w kolejnych latach wszystkie szacunki wskazywały na wzrost liczebny tej społeczności. Znalazły one potwierdzenie w wynikach spisu powszechnego z 2002 r., który po raz pierwszy od zakończenia wojny podjął kwestię zróżnicowania narodowościowego ludności w Polsce⁶. Ogółem w całym kraju przynależność do narodowości niemieckiej zadeklarowało 152 897 osób, w tym 147 094 posiadających polskie obywatelstwo (0,392% ogółu polskich obywateli) (Rykała, Barwiński 2010). Ludność o niemieckich identyfikacjach narodowych koncentrowała się w zdecydowanej większości na obszarach przejętych przez Polskę po drugiej wojnie światowej, w tym głównie na Śląsku oraz Warmii i Mazurach (ryc. 1 i 4).

W związku z odrodzeniem się niemieckiej mniejszości narodowej – która, jak wskazują wcześniejsze obliczenia, do końca lat 50. opuściła w całości lub niemal w całości Polskę – oraz pojawieniem się społeczności Ślązaków, zgła-

⁶ Pytanie o narodowość uwzględniał pierwszy po wojnie sumaryczny spis ludności z 1946 r., jednak jego wyniki są mało wiarygodne, głównie ze względu na trwające wówczas przesiedlenia oraz postępowania weryfikacyjne.

szających również postulat traktowania ich w kategoriach odrębnego narodu, nasuwa się refleksja nad przyczynami tego fenomenu. Jego źródeł należy się doszukiwać w ustanowionym przez władze Polski Ludowej podziale ludności ziem przejętych od III Rzeszy, w tym Śląska wraz z jego częścią należącą w okresie międzywojennym do Polski, na dwie podstawowe grupy: niemiecką (tzw. etnicznych Niemców) i rodzimą (tzw. autochtonów). Pierwszą z grup (szacowaną na ok. 3,3 mln osób; ryc. 3) objęto planem wysiedlenia, drugą (1,2 mln) – włączenia w skład narodu polskiego poprzez podjęcie wobec niej działań polonizacji (czy też repolonizacji – skoro zakładano ją dla tego narodu „odzyskać”). W sytuacji więc gdy tzw. etniczni Niemcy opuścili Polskę, podstawową bazę etniczną osób identyfikujących się z niemieckością, a zwłaszcza ze śląskością tworzyła owa ludność rodzima.



Ryc. 4. Liczebność osób deklarujących przynależność do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce według województw w 2002 r.

Źródło: A. Rykała (2014)

Ludność rodzima, która stała się podstawowym trzonem mniejszości śląskiej – oraz paradoksalnie również niemieckiej⁷ – nie ma jednej definicji. Zdaniem Z. Kurcza (1997, 2001) tworzą ją zasiedziali od kilku stuleci, głównie na Śląsku, Polacy i przybysze z państw niemieckich, których długotrwałe współzycie doprowadziło do ukształtowania odrębnej kultury i powstania nowej wspólnoty. Nastąpiło to wyniku: z jednej strony – przejmowania niemieckich wartości i kultury, w tym języka, do czego przyczyniło się pozostawanie Śląska w granicach państw niemieckich, wzmocnione napływem niemieckim osadników, z drugiej – styczności zachodzących na niwach życia prywatnego i działalności zawodowej, które były źródłem oddziaływań autochtonów (ich zwyczajów, języka) na przybyszów z Niemiec. Obok dość precyzyjnej, a zarazem pojemnej definicji Kurcza, istnieją inne interpretacje ludności autochtonicznej Śląska, które sprowadzają ją do osiadłych tu od stuleci – i na ogół ziemczonych – Polaków oraz Niemców, będących potomkami przybyłych tu w ciągu dziejów – i w tym przypadku polonizowanych – osadników niemieckich (Rykała 2011).

Identyfikacjom takim towarzyszy grupa odniesienia – to jest grupa społeczna, na której tle jednostka dokonuje oceny własnej sytuacji: do której należy lub chce należeć, która w zasadniczy sposób wpływa na kształtowanie się postaw i działań jednostki i z której zespołem norm i wartości jednostka się utożsamia, a co ostatecznie wpływa na jej samoidentyfikację (Kurcz 2001, Rykała, Barwiński 2010, Rykała 2013).

Identyfikacja ta przebiega łatwiej – w sposób bardziej wymierny i dający się zdefiniować – gdy grupy odniesienia posiadają zinstytucjonalizowane formy, również te o charakterze państwowym, stanowiące ich prawne, administracyjne i gospodarcze ramy, które uzupełniają i wzmacniają występowanie owych grup (Rykała, Barwiński 2010, Rykała 2013). Można przyjąć – mając na uwadze interpretację, jaką Z. Kurcz (2001) podjął w stosunku do autochtonów o niemieckich identyfikacjach – że dla ludności definiującej się w niedalekiej przeszłości w kategoriach narodowości śląskiej taką formą odniesienia była niemiecka państwowość sprzed 1939 r. Instytucje przez nią stworzone umożliwiły osobom wywodzącym się z ludności rodzimej (obecnie już w zaawansowanym wieku) zaspokojenie wielu potrzeb, w tym tych najbardziej podstawowych, takich jak: podjęcie pracy, znalezienie mieszkania. To zaś doprowadziło je do identyfikacji, jeśli nie z niemiecką grupą narodowościową, to z odrębną wspólnotą kulturową, niebędącą też częścią narodu polskiego, mającego w tym czasie

⁷ Na początku XXI w. 250-tysięczną mniejszość niemiecką w Polsce tworzyła, zdaniem Z. Kurcza (1997), w 90% właśnie ludność rodzima, a tylko w 10% – etniczni Niemcy.

reprezentację w postaci własnego państwa. Realizacja podstawowych potrzeb życiowych w przeżywającym okresie prosperity Niemczech, niezaniebujących przy tym obszarów przygranicznych, takich jak Śląsk, przyczyniła się do zachowania pozytywnych wspomnień o państwie z tamtego okresu, mimo jego faszystowskiego, od lat 30. oblicza. Konfrontacja tych wspomnień z negatywną oceną rzeczywistości powojennej Polski, identyfikacje te tylko wzmacniało: albo na korzyść niemieckości, albo śląskości. Na początku XXI w., kiedy spis powszechny poddał weryfikacji poczucie narodowej tożsamości obywateli Polski, nie wszyscy o śląskich identyfikacjach narodowych mogli odwołać się do przeżyć i doświadczeń z okresu międzywojennego. Za sprawą jednak przekazu wspomnień i tradycji, również te osoby otrzymały historyczne podłoże dla własnych identyfikacji.



Ryc. 5. Reprezentacyjna Polski przed swym najsłynniejszym przedwojennym meczem z Brazylią na mistrzostwach świata w 1938 r. Większość piłkarzy pochodziła ze Śląska, w czasie wojny podpisała volkslistę i występowała w klubach III Rzeszy. Nie uważali się ani za Polaków, ani za Niemców, tylko za Górnoślązaków. Po wojnie pozostali na ogół w Polsce
Źródło: „Ale Historia”, dodatek do „Gazety Wyborczej” z 22 lipca 2013 r.

Bez wpływu na proces kształtowania się „śląskiej mniejszości narodowej” w Polsce nie pozostały również doświadczenia wyniesione z drugiej wojny światowej. Autochtoni będący obywatelami Niemiec odbierali wybuch i przebieg wojny jako zdarzenia dziejące się bezpośrednio poza nimi, „gdzieś – jak to użył w stosunku do etnicznych Niemców Z. Kurcz (2001) – na zewnątrz”. W okresie jej trwania starali się prowadzić w miarę normalne życie, a wojenne uciążliwości nie były w stanie znacząco zachwiać podstawami ich biologicznej

i materialnej egzystencji. Tego samego nie doświadczyła już ludność rodzima z terenów wcielonych do Rzeszy, a będących częścią międzywojennej Polski. Wprawdzie ich sytuacja po przyjęciu volkslisty, w porównaniu np. z Polakami, którzy nie otrzymali obywatelstwa Rzeszy, była zdecydowanie korzystniejsza (choćby pod względem aprowizacyjnym), to jednak wybuch wojny i okupacji odczuli oni już bezpośrednio: przechodząc pod nowe, polityczno-wojskowe zwierzchnictwo, uczestnicząc w działaniach zbrojnych, doświadczając obniżenia poziomu życia materialnego. Doszło w tym czasie również do pogorszenia relacji z Polakami. Zbrodnie i przemoc dokonywane przez nazistów spotykały się bowiem z różnymi reakcjami odwetowymi ze strony ludności polskiej, co często wzmagало wrogość między „sąsiadami”, utrudniając, a niekiedy nawet uniemożliwiając ich zgodne współżycie również po wojnie.

Zetknięcie się z wojną prowadziło w przypadku ludności rodzimej do przeobrażeń tożsamościowych (Kurcz 2001). Pierwszy bezpośredni z nią kontakt w przypadku tych, którzy żyli w przedwojennych Niemczech, następował często dopiero w końcowej fazie konfliktu (w 1944 r., a nawet na początku 1945 r.). Charakterystyczne dla wojny okropności i uciążliwości, destabilizujące w miarę normalnie toczące się codzienne życie ludności rodzimej i etnicznych Niemców, dotarły wraz nadciągającym frontem – od strony Polski, przy udziale Polaków i żołnierzy radzieckich. Mieszkańcy ziem przejmowanych przez nadciągające od wschodu wojska, właśnie z nadejściem Polaków wiązali swój dramat tamtego okresu. Nie bez wpływu na ocenę Polaków pozostało, jak wnioskuje Z. Kurcz (2001), ich negatywne nastawienie i postępowanie wobec ludności rodzimej zamieszkującej przedwojenne polsko-niemieckie pogranicze. To na tej, napotkanej w pierwszej kolejności ludności, która dość słabo znała język polski, i przez to utożsamiana była z Niemcami, Polacy odreagowywali swoje wojenne krzywdy. Doświadczenia te prowadziły do wspomnianego procesu przeobrażeń tożsamościowych ludności rodzimej, wyrażających się w śląskich lub niemieckich identyfikacjach narodowych.

Opcje na rzecz śląkości zaczęły się kształtować również pod wpływem pierwszych powojennych kontaktów ludności rodzimej z polskimi sąsiadami. Negatywne nastawienie do autochtonów napływowych Polaków, którzy widzieli w nich reprezentantów narodu niemieckiego, wpłynęło na odrzucenie przez ludność rodzimą polskości i przyjęcie śląskiej – lub proniemieckiej, jak podaje Z. Kurcz (2001) – orientacji narodowej.

Negatywne postawy wobec polskości kształtowały się również w reakcji na obce ludności rodzimej cechy i wartości, które reprezentowała część przybywających na Śląsk Polaków, oraz ustanawiane na tym obszarze przez władze państwowe formalne i nieformalne prawo, wymierzone przeciwko dotychczasowo-

wym mieszkańcom tych terenów (m.in. przejmowanie mieszkań przez przybyśców). Z tej konfrontacji odmiennych wartości i norm „zwycięsko” wyszło poczucie odrębności i zamknięcia we własnej zbiorowości, które z czasem wyraziło się identyfikacją ze śląską grupą narodową. Dla części jednak ludności rodzimej grupę odniesienia zaczęli – w opiniach wielu badaczy (Kurcz 1995, 2001, Śmiełowska 1999, Szmeja 2000) – stanowić dawni niemieccy sąsiedzi lub Niemcy w ogóle, co w tym przypadku powodowało utożsamienie się z niemiecką mniejszością narodową.

Do kształtowania się tożsamości regionalnej przyczyniała się również polityka państwa polskiego, i to zarówno przed wojną, jak i po niej, która polegała – jak dowodzi M. Szmeja (2000) – na obsadzaniu stanowisk w administracji publicznej na Górnym Śląsku urzędnikami pochodzącymi z innych regionów kraju. Odsuwanie Ślązaków od zarządzania sprawami regionu rodziło frustrację i powodowało dystans wobec nowej Polski, z którą przecież część pro-polsko nastawionych Ślązaków wiązała swoje nadzieje. W tę strategię wpisywały się również działania mające na celu unifikację (m.in. językową) mieszkańców Śląska z resztą kraju.

W pierwszej, po drugiej wojnie, konfrontacji z Polską Ślązacy zetknęli się – jak celnie zauważyła D. Berlińska (1999) – z dwiema sprzecznymi postawami: deklaratywną inkorporacją ich do narodu polskiego (którą wiązano z tezą o łączeniu się po wielowiekowej niewoli Polaków ze Śląska z macierzą, wykorzystanych też jako dowód polskości tego regionu), a zarazem traktowaniem całej grupy jako elementu podejrzanego (krypto-Niemców) przez władze i nowych sąsiadów, przybyłych z innych stron kraju. Do czasu weryfikacji narodowościowej, o czym częściowo wspomniano, byli pozbawieni wszelkich praw. W ten sposób zrodził się ich niski, w sensie prawnym i społecznym, status – byli traktowani jak obcy i sami dotkliwie tę swoją obcość odczuwali (Berlińska 1999).

Własne i przekazywane kolejnym pokoleniom w postaci wspomnień i tradycji doświadczenia innych, zestawione z wyobrażeniami (niekiedy wyidealizowanymi) o przedwojennych czasach, a ponadto konfrontowane z kondycją gospodarczą i ustrojem politycznym powojennej Polski, składały się na poczucie odrębności grupowej stwarzającej podłoże dla identyfikacji nie z ludnością polską czy niemiecką, lecz miejscową, rodzimą – śląską. Na proces kształtowania się śląskiej tożsamości w powojennej Polsce, podobnie zresztą jak niemieckiej, składały się także przeobrażenia tożsamościowe niektórych volksdeutschów, którzy, doświadczając po wojnie ostracyzmu społecznego i represji ze strony władz, opowiadali się za śląskością lub niemieckością. Warto zaznaczyć, że przyjęcie tej drugiej opcji motywowane było nierzadko pragmatyzmem, polegającym na chęci poprawy statusu socjalnego – akces do mniejszości niemieckiej

dawał korzyści m.in. w postaci uzyskania wsparcia materialnego lub finansowego z Republiki Federalnej Niemiec, obywatelstwa tego państwa, czy też możliwości wyjazdu do Niemiec (na stałe lub okresowo) i podjęcia tam pracy.

Wybór towarzyszący identyfikacjom ze śląskością nie należał do łatwych, gdyż dojrzał w cieniu dwóch wielkich, tradycyjnych narodów, i polegał w większym bądź mniejszym stopniu na kontestowaniu zarówno polskości, jak i niemieckości. Wyrastający z kontestacji proces kształtowania się śląskiej tożsamości wydaje się uzasadniony i zrozumiały ze względu na trudne, wojenne doświadczenia wynikające z przynależności do III Rzeszy (m.in. podleganie przymusowi przyjęcia volkslisty, negatywne ocenianie postępowania władz nazistowskich wobec ludności okupowanych terytoriów jako sprzecznego z poczuciem sprawiedliwości), jak i powojenne, wyniesione z okresu podlegania władzy Polski Ludowej. Negatywne doświadczenia z tego drugiego okresu, kiedy – z powodu wszechobecnej krytyki wobec Niemców – panowała podejrzliwość wobec ludności rodzimej, wzmagana represyjnym na ogół stosunkiem władz do ich kultury i tradycji, wpłynęły w istotny sposób na utwierdzenie się tej grupy w swojej śląskości. Identyfikacja historyczna – jak to celnie ujęła M. Szejma (2000) – tj. utożsamienie się z grupą przez odniesienie do minionych zdarzeń, przestała być spójna z identyfikacją uczestniczącą, tj. związkiem z narodem, pośród którego Ślązacy się znaleźli.

Polskie władze, realizując ideę państwa jednonarodowego, dopuszczały istnienie co najwyżej tradycyjnych mniejszości narodowych i etnicznych (m.in. Białorusinów, Niemców, Tatarów, Żydów). Ich niewielka liczebność, będąca następstwem wojennych i powojennych ruchów migracyjnych oraz zmiany granic państwowych, nie burzyła z pewnością tej monoetnicznej koncepcji, dając podstawę do uznania tych grup przez obóz rządzący Polską. Najbardziej wymownym tego świadectwem, jak i relatywnie pozytywnego stosunku polskich władz do danej mniejszości narodowej, była zgoda na działalność organizacji reprezentującej szeroko rozumiane interesy takiej grupy. Organizacje takie miały na ogół charakter fasadowy. Od samego początku bowiem funkcjonowały w dość sztywnym gorsecie kontroli sprawowanej przez „przewodnią siłę narodu” – Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, co mocno rzutowało na charakter podejmowanych przez nie działań. Nawet jednak, jeśli w wielu przypadkach kosztem ochrony interesów reprezentowanych przez siebie grup realizowały one wytyczne władz partyjnych i państwowych na „odcinku mniejszościowym”, to z pewnością odgrywały ważną rolę w podtrzymywaniu odrębności tych środowisk w Polsce (Rykała 2014).

W koncepcji państwa jednolitego narodowościowo, choć dopuszczającego możliwość ograniczonego podkreślania swojej obecności przez tradycyjne

mniejszości, nie było miejsca dla społeczności zgłaszających aspiracje do bycia czymś więcej niż „tylko” grupą etnograficzną w ramach narodu polskiego, skłaniających się do regionalnych, a zarazem niepolskich utożsamień. Dotyczyło to zwłaszcza tych (Ślązaków, Mazurów, Warmiaków), którym mimo złożonych losów (m.in. oddziaływania kultury niemieckiej) starano się przypisać polską proveniencję i polski charakter. Nie tylko jednak negatywne stanowisko organów władzy pozbawiało te grupy szans na narodowe (etniczne) określenie się. W sytuacji braku przyzwolenia, istotne było samo postrzeganie i umiejscowienie się tych wspólnot (np. Ślązaków) w ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej.

Przeobrażenia tożsamościowe ludności rodzimej na Śląsku, które bazowały na doświadczeniach i wyobrażeniach o przeszłości (sięgającej niemieckiej państwowości), konfrontowanej z polskimi realiami, prowadziły do kształtowania się poczucia odrębności i identyfikacji ze śląskością, co przy zmieniających się warunkach ustrojowych stworzyło podstawę do zaistnienia śląskiej tożsamości narodowej. Przemiany, jakie nastąpiły po 1989 r., dały bowiem sposobność do przeformułowania kodu kulturowego różnych grup społecznych, co wynikało z możliwości ideowego lub narodowościowego samookreślenia się jednostek (Rykała 2011, 2014). Wraz z końcem lat 80. XX w. nastąpiło w Polsce przejście od wykluczenia osób należących do mniejszości narodowych („obcych wewnętrznych”) do prób ich integracji w ramach państwa oraz ochrony ich narodowych (etnicznych) kultur (Łodziński 2010).

4. „My, naród” – identyfikacje Ślązaków w XXI wieku

Od zakończenia drugiej wojny światowej nie można było precyzyjnie odpowiedzieć na pytania o tożsamość narodową ludności rodzimej na Śląsku oraz o liczebność tej jej części, która nie identyfikowała się ani z polskością, ani z niemieckością. Wynikało to w dużej mierze z przemian świadomościowych tej grupy, uwarunkowań politycznych, a także – co oczywiste – z powodu braku pytań o narodowość w poszczególnych spisach ludności. Jakikolwiek dane pozyskane w celu wypełnienia tzw. białych plam w tym zakresie statystyki ludnościowej były więc jedynie orientacyjne, szacunkowe, nierzadko bez większej wartości poznawczej. Dopiero Narodowy Spis Powszechny z 2002 r., w którym po raz pierwszy po wojnie uwzględniono pytanie o tę delikatną i subiektywną kwestię, dostarczył poważnego materiału statystycznego. W celu weryfikacji poczucia narodowej tożsamości osób poddawanych procedurze spisowej sformułowano pytanie w następującym brzmieniu: „Do jakiej narodowości się Pan(i)

zalicza?”), co oznaczało, że niemal wszystkie osoby identyfikujące się z jakąś grupą narodową skorzystały z okazji wskazania na tę, która stanowi ich podstawową grupę odniesienia. Pytanie to było na tyle otwarte, że dawało osobie objętej procedurą spisową możliwość udzielenia odpowiedzi zgodnej w dużym stopniu z własnym rozumieniem tego pojęcia, choć pozostającej w związku z przyjętą w spisie jego definicją⁸. Wyniki spisu pokazały, że w Polsce mieszkało 173 148 osób posiadających polskie obywatelstwo i deklarujących narodowość śląską (0,5% ogółu polskich obywateli). Była to najliczniejsza grupa o niepolskich identyfikacjach narodowych⁹.

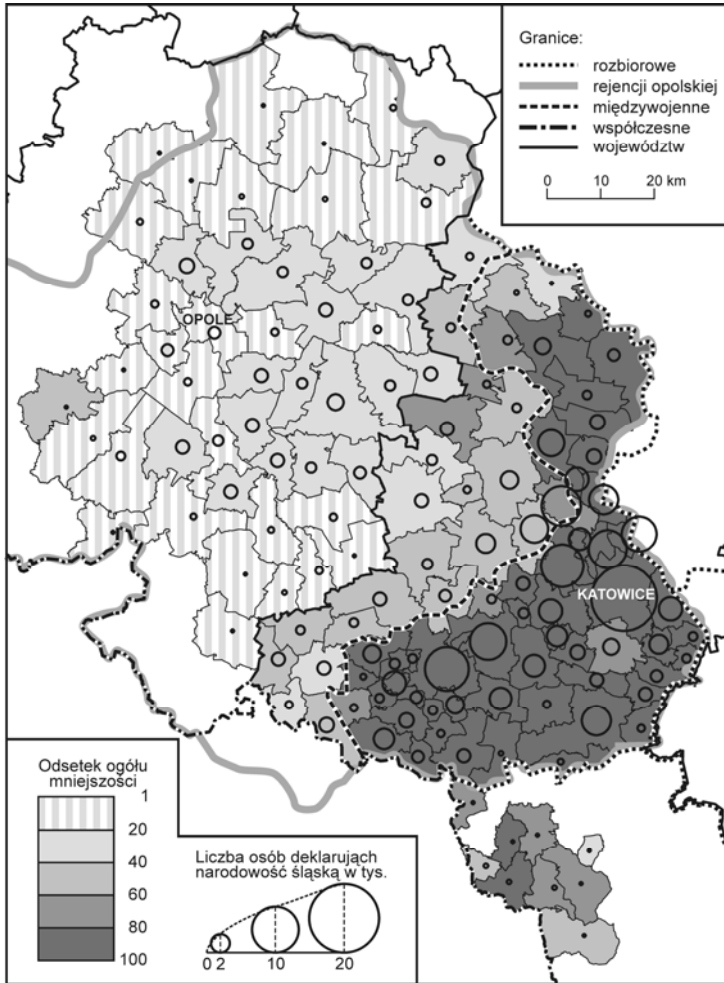
Tak liczne wskazania na śląską narodowość wzbudziły spore zaskoczenie, tym bardziej, że rachmistrzowie spisowi odmawiali nierzadko jej wpisania (powołując się najczęściej na wytyczne wyniesione ze szkoleń), uprzedzali o bezprzedmiotowości (nieważności) jej podawania, ignorowali wagę pytania o narodowość lub wręcz je pomijali. „Owo «wyjście z cienia» [...] nie zawsze rodziło skutki w postaci – jak stwierdził G. Babiński (2004) – świadomego akcesu do mniejszości”. W przypadku osób mogących potencjalnie identyfikować się z tą grupą istotne znaczenie miały: rozproszenie przestrzenne, życie w otoczeniu polskiej większości, powszechnie występujące mieszane małżeństwa, całkowita dominacja języka i kultury polskiej. Nie bez wpływu na gotowość wyrażenia identyfikacji z narodowością śląską był też występujący wśród części polskiego społeczeństwa niski poziom tolerancji w stosunku do osób o niepolskich identyfikacjach i negatywne stereotypy na temat niektórych grup mniejszościowych. Już sam fakt zadania, po raz pierwszy od okresu międzywojennego, pytania o narodowość, sformułowanego bardzo bezpośrednio i jednoznacznie, mógł ponadto wywołać konsternację wśród części ludności o złożonej tożsamości narodowej, prowadząc do wyboru przynależności do narodu polskiego (ewentualnie niemieckiego).

Ludność deklarująca narodowość śląską koncentrowała się właściwie w dwóch województwach: śląskim i opolskim (ryc. 6). W tych województwach zarejestrowano prawie wszystkie – 99,7% – oddane na nią głosy. Największe skupiska znajdowały się w dużych miastach wschodniej, najbardziej uprzemysłowionej części Górnego Śląska, leżącej w granicach województwa śląskiego. Najwięcej osób zadeklarowało narodowość śląską w Katowicach – 17 777. Stanowiły one

⁸ Definicja ta mówiła, że: „narodowość jest deklaratywną (opartą na subiektywnym odczuciu) cechą indywidualną każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny (uczuciowy), kulturowy lub genealogiczny (ze względu na pochodzenie rodziców) z określonym narodem”.

⁹ Wszystkie dane statystyczne przedstawione w artykule pochodzą z Głównego Urzędu Statystycznego (GUS).

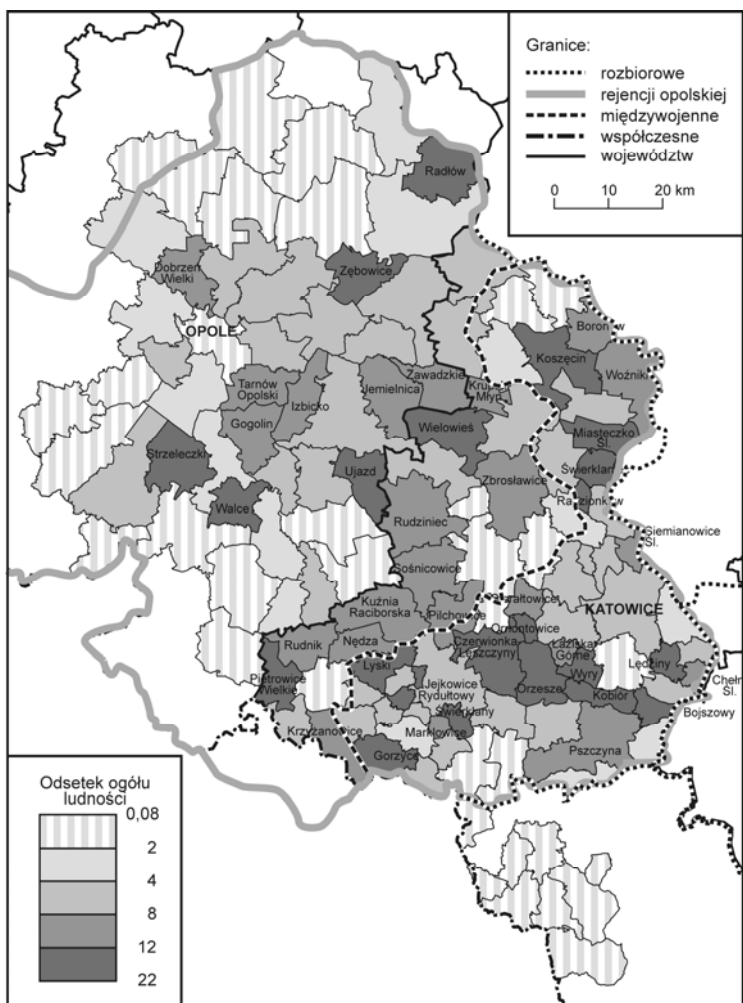
93,1% ogółu ludności utożsamiającej się z niepolską narodowością w tym mieście (ryc. 6). Katowice były zarazem gminą z największą w kraju liczbą ludności o niepolskich identyfikacjach, przy czym osoby należące do najliczniejszej niepolskiej narodowości stanowiły 5,4% ogółu miejscowej ludności (ryc. 7).



Ryc. 6. Liczba osób deklarujących śląską narodowość na tle ich udziału w liczbie mniejszości ogółem według gmin w 2002 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Powyżej 7 tys. osób opowiedziało się za narodowością śląską w następujących gminach: Rybnik (8980, stanowiąc 6,3% ogółu ludności), Ruda Śląska (8183, 5,4%) i Bytom (7114, 3,7%) (ryc. 6–7). Do największych gmin pod

względem odsetka ludności deklarującej śląską tożsamość narodową (powyżej 15%) należały: Kobiór (powiat pszczyński) – 21,9%, Wyry (powiat mikołowski) – 21,3%, Lyski (powiat rybnicki) – 18,9%, Miasteczko Śląskie (powiat tarnogórski) i Wielowieś (powiat gliwicki) – po 17,6%, Jejkowice i Świerklany (powiat rybnicki) – odpowiednio 17% i 16,3%, Radzionków (powiat tarnogórski) – 16,2%, Bojszowy (powiat bieruńsko-lędziński) – 15,8%, Pietrowice Wielkie (powiat raciborski) – 15,7% i Czerwionka-Leszczyny (powiat rybnicki) – 15,3% (ryc. 7).



Ryc. 7. Liczba osób deklarujących narodowość śląską w stosunku do ogółu ludności według gmin w 2002 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

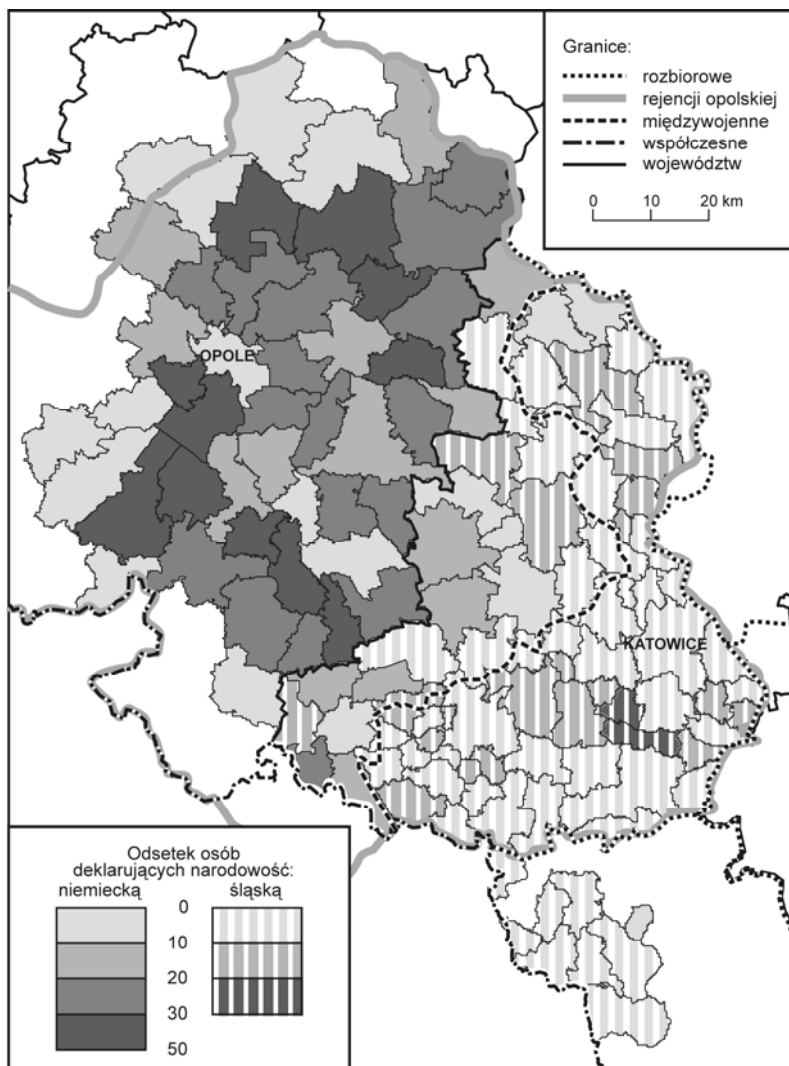
Tereny o największej koncentracji ludności deklarującej śląską narodowość pokrywały się w znaczącym stopniu z obszarem konurbacji górnośląskiej (stanowionej przez kilkanaście graniczących ze sobą miast). Zasięg tych deklaracji (powyżej 1% na poziomie gmin) na wschodzie i południu pokrywał się niemal w całości z granicą prusko-rosyjską i prusko-austriacką z okresu rozbiorów ziem polskich. Obszar rozmieszczenia osób identyfikujących się z narodem śląskim w części wschodniej, w mniejszym stopniu w południowej i północnej, zakreślała również dawna granica pruskiej rejencji opolskiej. Zachodni zasięg gmin z największą liczbą ludności o śląskiej świadomości narodowej, w których ludność ta miała największy udział pośród identyfikujących się z niepolską narodowością, nawiązywał także do przebiegu międzywojennej granicy państwowej między Polską i Niemcami (ryc. 6). Na tym obszarze – co w znaczącym stopniu potwierdza przebieg dotychczasowej analizy – koncentrowała się ludność określana mianem rodzimej. W miastach z dużą liczbą ludności napływowej skupiska osób o śląskiej identyfikacji narodowej były mniejsze, np. w Tychach i Jastrzębiu Zdroju deklarowało ją odpowiednio: 1558 (1,2%) oraz 1000 (1,0%) mieszkańców (ryc. 6–7).

W województwie opolskim – drugim pod względem liczby deklarujących śląską narodowość – względnie duża część ludności rodzimej opowiedziała się za niemieckością. W przypadku nieutożsamiania się tej grupy z polskością, wybory towarzyszące identyfikacjom z niemiecką grupą narodowościową – a więc uznaną, tradycyjną – były w realiach Polski Ludowej właściwie jedynymi możliwymi na Śląsku. Autochtonom z Opolszczyzny wykształcenie niemieckiej tożsamości, a następnie utrwalenie jej i w konsekwencji potwierdzenie podczas spisu, ułatwiał m.in. charakter skupień, które tworzyli – przeważnie wiejski, a więc bardziej izolowany, z małym udziałem napływowej ludności, która skoncentrowała się głównie w miastach. Poza tym wpływy kultury polskiej wśród rdzennej ludności Opolszczyzny, mogące stanowić o potencjalnych identyfikacjach z narodowością śląską (tak, jak to miało miejsce we wschodniej części Górnego Śląska), były tu zdecydowanie mniejsze. Warto podkreślić, że w międzywojniu obszar dzisiejszego województwa opolskiego pozostawał w granicach Niemiec.

W 2002 r. w 23 gminach województwa opolskiego zamieszkiwało po ok. 500 i więcej osób deklarujących narodowość śląską. W gminach na Opolszczyźnie największy jednak udział wśród ludności o niepolskich identyfikacjach miały osoby utożsamiające się z mniejszością niemiecką (ryc. 8).

Sukces, w postaci pojawienia się tak licznej grupy osób pretendujących do bycia odrębnym narodem, uprawdopodobniał jej liczebny wzrost również w następnych latach. Poza województwem śląskim rosnącego poparcia dla tej idei

można było się spodziewać na Opolszczyźnie. Możliwość zmiany „balansu sił” między śląskością a niemieckością na tym obszarze, choć nie tylko, zapowiadały niektóre, dość wyraźnie zarysowujące się tendencje. Następowало przede wszystkim – na co zwracał uwagę M. Świercz (2003) – rozczarowanie niemiecką „ojczyzną”, w której obywatele Polski, pochodzący m.in. ze Śląska, spotykali się z odrzuceniem.



Ryc. 8. Dominująca grupa osób o niepolskich identyfikacjach narodowych w gminach województw śląskiego i opolskiego w 2002 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zweryfikowana została szczególnie świadomość narodowa tych, którzy udali się do Niemiec do pracy. Wyjeżdżali oni nierzadko jako Niemcy, a wracali jako Polacy, Ślązacy lub niepewni swojej przynależności narodowej. Za Odrą byli bowiem postrzegani nie jako Niemcy, ale Polacy właśnie (*Wasserpolsish*) (Simonides 1997, Szejma 2000). Do tego dochodziło rozczarowanie polityką prowadzoną przez organizacje mniejszości niemieckiej w Polsce, których było zbyt wiele jak na względnie małą społeczność (przez co dublowały swoje działania), nierzadko mało aktywnych i skłóconych ze sobą. Identyfikacje z niemiecką grupą narodowościową, które miały podłoże ekonomiczne, zaczęły być ponadto w odwrocie za sprawą rozwoju gospodarczego Polski i jej wstąpienia do Unii Europejskiej. Osłabła w związku z tym jedna z przyczyn deklarowania niemieckiej narodowości (w sposób formalny wyrażanej poprzez akces do którejś z niemieckich organizacji) w celu zdobycia paszportu Republiki Federalnej Niemiec (RFN).

Należy nadmienić, że w województwie opolskim, a dokładnie wokół jego stolicy, występowały obszary, na których ludność niepolska (głównie niemiecka) stanowiła większość, natomiast w województwie śląskim we wszystkich gminach pod względem liczebnym dominowała narodowość polska. Poza tym w obu województwach odnotowano największą w Polsce liczbę osób o nieustalonej przynależności narodowej, odpowiednio: 62 443 (5,9% ogółu ludności województwa) i 193 555 (4,1%)¹⁰. Wynik ten, będący po części konsekwencją nieodnotowania przez rachmistrzów spisowych identyfikacji z narodowością śląską, dawał podstawę do powtórnych deklaracji w następnym spisie.

Analiza rozkładu przestrzennego poczucia przynależności do narodu śląskiego wskazuje na brak zbieżności między samą nazwą narodowości („śląska”) a zasięgiem terytorialnym tych deklaracji (Górny Śląsk). Można przyjąć, że węższa formuła nazewnicza dla narodu – „górnos Śląski” – w przypadku, gdy szersza budzi już kontrowersje, byłaby nie do zaakceptowania przez organy publiczne, władne zając stanowisko w sprawie zgłaszanych aspiracji narodowościowych. Stąd też zapewne wzięło się stanowisko organizacji rozbudzających świadomość narodową Ślązaków, jak i pojedynczych aktywistów, by odrębność narodową eksponować w kategoriach śląskości. Nie można jednak zarzucić emancypującym się pod względem narodowym Górnos Ślązacom, że ich śląskie identyfikacje są jakimś znaczącym nadużyciem. Swoje poczucie odrębności kształtują oni przecież na bazie terytorialno-politycznych odniesień również do innych części Śląska, które, tak jak Górny, podlegały niemal tym samym procesom historycznym (przynależności do Polski, Czech, Austrii, Prus, Niemiec

¹⁰ Średnia dla kraju wynosiła 2,0%.

i ponownie do Polski). Wydaje się także, że Górnślązacy świadomi są tego, że to na nich, w konsekwencji wyjazdu do Niemiec pozostałej ludności rodzimej, spoczywa obowiązek zachowania dziedzictwa historycznego Śląska. Do tego dochodzi przekonanie, że w okresie przynależności do międzywojennej Polski, to oni byli reprezentacją śląskości, a kultywując miejscowe tradycje i obyczaje, włącznie z przywiązaniem do specyficznej kultury gospodarczej, są jej ostoją.

Wyniki wspomnianego spisu stanowiły jedną z przesłanek do podjęcia prac nad regulacją sytuacji prawnej mniejszości narodowych (etnicznych) w Polsce. Ich zwińczeniem było przyjęcie w 2005 r. Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która wprowadzała 13, tzw. tradycyjnie zamieszkałych, mniejszości narodowych i etnicznych (tj. charakteryzujących się długoletnią, wielowiekową obecnością wśród społeczeństwa polskiego – co najmniej od 100 lat). Do mniejszości narodowych (a więc utożsamiających się z narodami zorganizowanymi we własnym państwach) zaliczono: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską i żydowską, natomiast do mniejszości etnicznych (a więc tzw. bezpaństwowych): karaimską, lemńowską, romską i tatarską. Mimo największej liczebności, ludność deklarująca narodowość śląską nie została uznana za mniejszość w sensie prawnym, tym samym pozbawiono ją wynikających z tego tytułu przywilejów (m.in. używania własnego języka jako pomocniczego w kontaktach z organami gminy, w pisowni nazw geograficznych) (ryc. 9–10).



Ryc. 9. Tablica z nazwą miejscowości na Śląsku w języku niemieckim (niemieckim) uznanej prawnie mniejszości narodowej
Źródło: fot. A. Rykała



Ryc. 10. Pierwsza tablica z nazwą miejscowości w języku śląskim ustawiona na terenie prywatnym
Źródło: <http://opole.gazeta.pl>
(dostęp 16.11.2012 r.)

Otrzymanie statusu mniejszości narodowej (etnicznej) zależne było nie tylko od „limitu czasowego” obecności danej grupy na terytorium Polski. W myśl ustawy mniejszość (narodowa lub etniczna) powinna mieć świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i być ukierunkowana na jej wyrażanie oraz ochronę, a ponadto odróżniać się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją, dążąc przy tym do ich zachowania¹¹.

W kontekście niektórych zapisów ustawy można zauważyć, że identyfikujące się z narodowością śląską (mniejszością śląską) osoby mają w znacznym stopniu wykształconą świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej, którą – jak dowiedziono – wyrazili m.in. w postaci licznych deklaracji podczas spisu powszechnego.

Język, o czym pośrednio mówi ustawa, jest jednym z najważniejszych wyznaczników kulturowo-obyczajowych, świadczących o przynależności do określonej wspólnoty narodowej, etnicznej czy kulturowej. Na język śląski, jako używany w domu, wskazały 56 643 osoby. Zdecydowanie więcej osób zadeklarowało więc śląską narodowość, niż posługiwanie się językiem śląskim w domowych kontaktach. Z jednej strony, może to świadczyć o asymilacji językowej, która przebiega odwrotnie proporcjonalnie do procesu kształtowania się tożsamości narodowej. Z drugiej natomiast, co wydaje się bardziej prawdopodobne, że mowa, której używanie deklarują Ślązacy, uznana została przez wielu respondentów nie za język, lecz gwarę. Tak też została zapewne potraktowana przez rachmistrzów, gdyż jak pokazują wyniki spisu, językiem innym niż polski, a zarazem nieustalonym, posługiwało się w województwach śląskim i opolskim 254 607 osób, odpowiednio: 192 744 i 61 863¹². Podobnie jak w przypadku osób o nieustalonej tożsamości narodowej są to, w rozbiciu na województwa, najwyższe wartości w Polsce.

Rozwój języka śląskiego lub gwary śląskiej (definiowanej jako terytorialna odmiana języka polskiego) – obie interpretacje mają zwolenników wśród językoznawców – warunkowany był geograficzno-politycznymi zmianami, którym podlegał Górny Śląsk. Genezę tego języka, jak i posługującej się nim ludności, wywodzi się na ogół z polskiego kręgu etniczno-kulturowego. W wyniku oderwania w XIV w. Śląska od Polski, język jego mieszkańców formował się w izolacji od przemian, jakim podlegał na ziemiach Rzeczypospolitej. Zaczął ulegać wpływom języków państw, które przejęły nad Śląskiem zwierzchnictwo: czeskiego i niemieckiego. Natężenie wpływów tego ostatniego przypadło na

¹¹ Dz.U. z 2005 r. Nr 17, poz. 141.

¹² W wartościach względnych było to odpowiednio 4,1 i 5,8% ogółu mieszkańców województw, przy średniej dla Polski wynoszącej 2,0%.

okres tzw. Kulturkampfu, głównie po 1878 r., kiedy zaostrzyła się polityka germanizacyjna Prus na ziemiach zamieszkałych przez ludność polską, czy też ludnością rodzimą. Przyłączenie wschodniej części Górnego Śląska do Polski, a po wojnie całego niemal Śląska, przyniosło wpływy – lub renesans, jak twierdzą utożsamiający ludność rodzimą z polskością – języka polskiego. W codziennych kontaktach (np. w domu) w powszechnym użyciu nadal był jednak język miejscowy – mający bazę w języku polskim, z cechami dialektu staropolskiego oraz elementami języków czeskiego i niemieckiego.

Posługiwanie się językiem śląskim (gwarą) jest z pewnością istotnym wyznacznikiem odrębności grupowej Ślązaków. Nie tylko jednak fakt, że jest on w użyciu, ale i stosunek do niego władz państwowych i samorządowych w Polsce Ludowej uczynił z niego już w okresie demokratyzacji życia w kraju argument, niemal oręż, w walce mieszkańców Śląska o swoje prawa. Po wojnie gwarę śląską (język) – uważaną przez czynniki rządzące i napływową ludność za coś gorszego – próbowano wyrugować z życia społecznego¹³. W edukacji kładziono nacisk na czystą polszczyznę, i tylko na posługiwanie się taką zezwalali pochodzący z innych stron Polski nauczyciele. Na zasadzie więc swoistego zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy i dochodzenia do pełni praw, Ślązacy upominają się o nadanie swojej mowie statusu odrębnego języka. Nieutożsamiający się z polskością przedstawiciele ludności rodzimej uczynili z języka centralny element ich narodowego depozytu. Co więcej, dbają o jego żywotność nie tylko w kontaktach domowych. Organizują m.in. konkursy gwary śląskiej („Śląskie Beranie”). Mówienie po śląsku, nie wyłączając z tego terenu szkół, do których jest on wprowadzany w ramach oddzielnych zajęć, zyskuje coraz powszechniejszą akceptację. Trwają też prace nad jego kodyfikacją, w których wykorzystuje się doświadczenia Kaszubów – jedynej, uznanej prawnie, mniejszości językowej w Polsce.

W 2010 r. przedstawiciele zorganizowanych środowisk Ślązaków rozpoczęli akcję przekonywania parlamentarzystów do włączenia języka śląskiego do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Choć w tym samym roku pojawił się projekt nowelizacji ustawy, stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk z 2011 r., uznające pochodzenie dialektów śląskich z tego samego pnia, co inne dialekty polskie, zniweczyło starania na rzecz zmiany statusu śląszczyzny (Dolińska 2013).

Na tradycję warunkującą kształtowanie się poczucia odrębności mieszkańców Śląska, zwłaszcza Górnego, złożył się również – co jest pewnym ewene-

¹³ Oprócz walki z językiem zmieniano również imiona i nazwiska Ślązaków na bardziej polskie.

mentem pośród wspólnot zgłaszających aspiracje narodowościowe – czynnik gospodarczy. Przemysł ciężki oparty na górnictwie (węgiel kamienny, rud żelaza, cynku i ołowiu) oraz hutnictwie stał się dominującym elementem krajobrazu wschodniej części Górnego Śląska. Od XIX w. górnictwo węgla kamiennego – najważniejsza gałąź gospodarki na tym obszarze – utrzymywało całe rodziny. Na powrót z kopalni czekali wszyscy domownicy, po każdym tąpnięciu ziemi z niepokojem oczekiwano powrotu ojców, mężów, synów. Do tego trybu życia przystosowała się również ludność napływowa, szukająca pracy w miejscowym przemyśle. Górnictwo zatrudniało największą liczbę pracowników. Żadna inna dziedzina gospodarki nie znaczyła tak wiele, również w świadomości mieszkańców. Ta gałąź produkcji utożsamiana była bowiem z ciężką pracą, budząc powszechne uznanie i szacunek. Rozwój górnictwa trwał do początku lat 90. XX w. W demokratycznej Polsce, gdy z jednej strony nastąpiła możliwość ideowego, w tym narodowościowego, samookreślenia się, wolny rynek zaczął weryfikować istnienie kopalń. Część z nich, podobnie jak inne zakłady przemysłowe, została zlikwidowana, a pracę straciły dziesiątki tysięcy osób. To swoiste wyzwanie rzucone przez wolnorynkowe państwo śląskiej tradycji nie pozostało bez odpowiedzi. Na początku XXI w. przybrała ona m.in. – na co zwraca uwagę M.S. Szczepański (2003) – formę deklaracji przynależności do śląskiej narodowości.

Unikalne w skali kraju procesy przemysłowe, w połączeniu z wielonarodową spuścizną wynikającą ze zmiennej przynależności politycznej Górnego Śląska, doprowadziły do wykształcenia oryginalnej sfery tradycji i obyczajów (m.in. kuchni, muzyki, obrzędów związanych z ważnymi wydarzeniami w życiu człowieka, takimi jak ślub czy pogrzeb).

Ludność rodzima, która w wyniku przeobrażeń świadomości narodowej, identyfikuje się współcześnie nie tylko z narodem śląskim, ale i mniejszością niemiecką, przynależy na ogół do Kościoła rzymskokatolickiego (Rykała 2011). Pod względem wyznaniowym deklarujący narodowość śląską nie różnią się więc od zdecydowanej większości obywateli Polski. Ślązaków wyróżnia jednak stopień religijności, gdyż w świetle statystyk Kościoła katolickiego (dotyczących liczby uczestniczących w niedzielnych nabożeństwach, przystępujących do komunii świętej, powołań duszpasterskich) uznawani są oni za jedną z najbardziej religijnych społeczności. Praca w bardzo trudnych warunkach przyczynia się do zaangażowania w wiarę, która, zgodnie z podejściem wyznających ją osób, daje opiekę ze strony Opatrzności. W krajobraz religijny Śląska, zwłaszcza Górnego, wpisane są pielgrzymki (m.in. do Piekar Śląskich), w których, mimo postępującego stopniowo procesu desakralizacji życia w Polsce, uczestniczą rzesze pątników.

Na przestrzeń znaczoną ruchem pielgrzymkowym składają się również inne znaki i symbole. Wyrażają charakterystyczne dla Górnego Śląska rzeczy i wydarzenia, wywołujące u mieszkańców silne stany emocjonalne w postaci wspomnień lub wyobrażeń. Znaki i symbole uznane powszechnie za śląskie dostrzegają również osoby spoza regionu. Do rangi takowych urosły więc takie elementy krajobrazu, jak: kopalnie, huty, szyby górnicze, hałdy, osiedla górnicze (ryc. 11–12). Jako symbole podkreślające etos pracy, bogactwo surowcowe, a jednocześnie przypominające o „jakimś raję utraconym” czy też wykorzystaniu Ślązaków przez inne państwa, przyczyniły się do wykształcenia silnych związków uczuciowych z regionem i ich zacieśnienia pomiędzy samymi Ślązakami. Warto w tym miejscu podkreślić, że śląski system wartości, norm społecznych i zachowań kształtowała ludność plebejska, robotnicza, chłopska, co niewątpliwie przyczyniło się do powstania różnic kulturowych między Ślązakami a Polakami, których system wartości ma w większym stopniu genezę szlachecką (zwaną niekiedy elitarną).



Ryc. 11–12. Nikiszowiec – osiedle górnicze w Katowicach
Źródło: fot. A. Rykała

Po drugiej wojnie światowej Ślązacy czynili też działania – do czego nawiązują wspomniane zapisy ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych – na rzecz wyrażenia i ochrony swojej tożsamości. Przyjmowały one różne, m.in. zinstytucjonalizowane formy, które oprócz tego, że były wzmocnieniem i uzupełnieniem kształtowania się poczucia odrębności grupowej, stanowiły również jej prawne i administracyjne ramy. W Polsce Ludowej kultura śląska wyrażała się przede wszystkim w formie ruchu artystycznego. Miał on charakter bardzo ludyczny, nastawiony na popularyzowanie wśród polskiego społeczeństwa śląskiego folkloru, czego przykładem może być bardzo popularny w tamtym czasie Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Fasadowość wielu działań na polu społeczno-kulturalnym z pewnością nie niosła ze sobą treści mogących mieć istotne znaczenie w procesie kształtowania śląskiej tożsamości, choć jakiegoś

wpływu nań nie można takim działaniom odmówić, zwłaszcza że były w ówczesnej rzeczywistości jedynymi możliwymi.

Dopiero przemiany ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce po 1989 r., stworzyły warunki do transmisji samoidentyfikacji narodowościowej, religijnej, regionalnej w kierunku różnorodnych inicjatyw środowiskowych. W latach 90. poszerzył się więc nie tylko wachlarz tematyczny imprez społeczno-kulturalnych organizowanych przez Ślązaków, ale zainicjowały działalność organizacje promujące idee regionalizmu i autonomii Górnego Śląska (ryc. 13–14). Największą spośród nich aktywność, nastawioną zarazem na rozbudzanie świadomości narodowej Ślązaków, prowadzą: Ruch Autonomii Śląska i Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej (SONŚ)¹⁴. Pierwsza z tych organizacji powstała w 1990 r. i zgodnie z nazwą dąży do utworzenia autonomicznego regionu w historycznych granicach Górnego Śląska. Powołuje się tym samym na podobne rozwiązanie z przedwojnia, kiedy ówczesne województwo śląskie, jako jedyne w Polsce, posiadało status autonomiczny¹⁵.



Ryc. 13–14. Przejawy manifestowania odrębności przez Ślązaków podczas wiecu RAS i meczu z udziałem klubu piłkarskiego Ruch Chorzów

Źródło: <http://marucha.wordpress.com> (dostęp 09.08.2013 r.)

<http://www.niebiescy.pl> (dostęp 09.08.2013 r.)

¹⁴ Aktywnością na scenie regionalnych organizacji wyróżnia się również, powstały w 1989 r., Związek Górnośląski, podtrzymujący górnośląską tradycję historyczną, religijną, polityczną i kulturową (Dolińska 2013), w zdecydowanie mniejszym stopniu jednak niż RAS i ZONŚ zaangażowany w ideę rozbudzania odrębnej świadomości narodowej wśród Ślązaków.

¹⁵ Zaangażowanie RAS na rzecz śląskiej opcji narodowościowej może mieć też na celu, zdaniem M.S. Szczepańskiego (2004), polityczną autokreację zdeteminowanych działaczy. Podobnych motywacji nie można też wykluczyć w przypadku SONŚ, związanego genetycznie z Ruchem.

Stowarzyszenie, założone w 2011 r.¹⁶, postawiło sobie za główny cel rozbudzanie i ugruntowywanie świadomości narodowej Ślązaków¹⁷. Z powodu nazwy jego działalność wywołała dyskusje na temat Ślązaków i ich narodowych identyfikacji. Sąd Rejonowy w Opolu odmówił pierwotnie rejestracji Stowarzyszenia, powołując się m.in. na ustawę o mniejszościach, która wykluczała istnienie narodu śląskiego. Organizacja nie tylko nie odstąpiła od zmiany nazwy, ale odwołała się od tej decyzji, powołując się na Ustawę z dnia 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań z 2011 r., która mówi, że narodowość – to przynależność narodowa lub etniczna, przez co rozumie się „deklaratywną, opartą na subiektywnym odczuciu, indywidualną cechę każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny, kulturowy lub związany z pochodzeniem rodziców, określonym narodem lub wspólnotą etniczną”¹⁸.

Powyższa ustawa, traktująca kwestię przynależności narodowej w kategorii „subiektywnego odczucia”, pomogła w rejestracji Stowarzyszenia. Sąd rozpatrzył pozytywnie odwołanie i tym samym Stowarzyszenie uzyskało w 2011 r. osobowość prawną. Decyzja sądu I instancji została jednak w 2012 r. zaskarżona przez Prokuraturę Okręgową w Opolu, która złożyła apelację do Sądu Okręgowego. Argumentowano, że ustawa, na którą powołało się stowarzyszenie, służyła jedynie przeprowadzeniu spisu (ma więc charakter epizodyczny), natomiast w obowiązującej ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym nie wyszczególniono narodowości śląskiej. Sąd oddalił apelację prokuratury uzasadnieniem, że:

gdy [Polska – przyp. A.R., M.S.] stała się państwem w pełni demokratycznym, wolno obywatelom działać wszędzie tam, gdzie prawo tego nie zakazuje. [...] A wolność jednostki to wolność stowarzyszania się. [...] Zatem stowarzyszenie nie musi udowadniać, że jego cele są zgodne z prawem. Trzeba raczej wykazać, że stoją z nim w sprzeczności¹⁹.

¹⁶ Początki Stowarzyszenia sięgają właściwie 1996 r., kiedy działacze RAŚ i Śląskiego Związku Akademickiego złożyli w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach wniosek o rejestrację nowej organizacji. Choć w 1997 r. jej dokonano, Sąd Apelacyjny, na wniosek wojewody śląskiego, uchylił postanowienie Sądu I instancji, a rok później Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (Dolińska 2013). Po odmowie rejestracji Stowarzyszenia przez polskie sądy, którą uzasadniano brakiem istnienia narodowości śląskiej, niepowodzeniem zakończyło się również (w 2001 r.) odwołanie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Podobną ścieżkę prawną przeszły starania o rejestrację Stowarzyszenia (z nieco zmienioną jednak nazwą) w latach 2004–2005.

¹⁷ Jako przeciwwaga dla działań SONŚ powstał w 1997 r. Ruch Obywatelski „Polski Śląsk”.

¹⁸ Dz.U. z 2010 r. Nr 47, poz. 277.

¹⁹ opole.gazeta.pl (dostęp 14.02.2012 r.).

Dzięki decyzji sądu okręgowego termin „narodowość śląska” zyskał prawne uznanie, choć odnosiło się ono jedynie do nazwy organizacji. W wyniku jednak skargi kasacyjnej wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w Opolu, Sąd Najwyższy uchylił w 2013 r. postanowienie Sądu Okręgowego (uzasadniając swoje stanowisko m.in. możliwością starań Ślązaków o uznanie ich za mniejszość narodową z wszystkimi wynikającymi z tego prawami)²⁰ i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, który w 2014 r. nakazał wykreślenie SONŚ z rejestru stowarzyszeń. Decyzja sądu, choć utrudniła funkcjonowanie Stowarzyszenia, nie zniweczyła jego działań (mających głównie popularyzatorski i wydawniczy charakter). Przedstawiciele SONŚ zapowiedzieli odwołanie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Poza środowiskami naukowców, publicystów, polityków i, co zrozumiałe, prawników, problem narodowości śląskiej nigdy nie wzbudził szerszej dyskusji społecznej. Największy rezonans odniosły chyba słowa Jarosława Kaczyńskiego, prezesa opozycyjnej, prawicowej, narodowo-katolickiej i eurosceptycznej partii, który w 2011 r. aspiracje narodowościowe Ślązaków oraz aktywność organizacji rozbudzających ich świadomość i promujących idee autonomii Górnego Śląska określił jako „ukrytą opcję niemiecką”. Wyrażony publicznie polonocentryczny punkt widzenia, świadczący o ignorancji i niezrozumieniu złożoności losów obywateli różnych części Polski, przyczynił się w niemałym stopniu do mobilizacji mieszkańców Śląska przed ostatnim spisem.

Niezrozumienie dla opcji śląskiej, choć niewyrażane już w tak konfrontacyjny sposób, wykazywały również najwyższe organy władzy w Polsce, z byłym prezydentem, Bronisławem Komorowskim, i byłym premierem, Donaldem Tuskiem, na czele. Takie stanowiska mogą budzić zdziwienie, zwłaszcza w kontekście złożonych losów rodzinnych obu polityków: prezydenta, którego protoplaści wywodzą się z terenów dzisiejszej Litwy, stanowiącej w okresie międzywojennej część utraconych po wojnie tzw. Kresów Wschodnich, oraz premiera, podkreślającego swoją przynależność do społeczności kaszubskiej – jedynej, jak sygnalizowano, mniejszości językowej w Polsce.

5. Podsumowanie

Artykułowane poczucie odrębności narodowej Ślązaków ukształtowało się na bazie terytorialno-politycznych i ekonomicznych odniesień do historycznych „dużych ojczyzn” oraz tej „małej”, jaką jest Śląsk i jego historia, znaczonej zmienną przynależnością państwową, a co za tym idzie wpływami kulturowymi

²⁰ <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/III%20SK%2010-13-1.pdf>

trzech głównych narodów – Polaków, Niemców i Czechów. Te trzy kultury najczęściej swoje wpływy krzyżowały w części zachodniej tej dzielnicy, tj. na Górnym Śląsku. O ile bowiem ziemie zachodnie (Dolny Śląsk) znalazły się dość szybko w sferze oddziaływań polityczno-administracyjnych i kulturowych Czech i Niemiec, o tyle Górny Śląsk pozostawał dłużej pod zwierzchnictwem Polski. Pamięć jednak o tym wielopokoleniowym i wielonarodowym dorobku, warunkującym wypracowanie wyjątkowej kondycji regionu – bazującego na specyficznym potencjale, jakim są węgiel kamienny i inne surowce naturalne – pozwoliła zachować związek uczuciowy, kulturowy, a przede wszystkim genealogiczny ze wspólnotą ukształtowaną w wyniku współżycia zasiedziały tu od stuleci Polaków i przybyszów z państw niemieckich.

Na wybór przez Ślązaków własnej opcji narodowościowej złożyły się również – zdaniem M. Szmei (2005) – następujące motywy: zawód wobec państwa polskiego i niemieckiego, brak poczucia, że są takimi samymi Polakami jak pozostali oraz postawa polskiego otoczenia, które, wykazując nieufność i brak zrozumienia, daje im odczuć, że są inni. Ślązacy nie chcą być gorszymi Polakami lub Niemcami. Podkreślając swoją identyfikację z etniczną grupą śląską, chcąc pozostać nie tylko „sobą”, ale i „kims” (Szmeja 2005).

Proces formowania się odrębnego narodu, względnie grupy etnicznej, to proces bardzo złożony, w związku z tym niektóre problemy stojące za fenomenem narodzin społeczności identyfikującej się z narodowością śląską zostały jedynie zasygnalizowane. Skoncentrowano się bardziej na identyfikacji przyczyn i elementów składowych poczucia odrębności grupowej Ślązaków, rozpatrywanych na dodatek przez pryzmat zmienności uwarunkowań historycznych i geograficzno-politycznych, niż na inwentaryzacji i charakterystyce instytucjonalnych form jej wyrażania. Zgromadzony w toku analizy materiał faktograficzny prowadzi nie tylko do określonych wniosków o charakterze poznawczym, ale może również stanowić podstawę do sformułowania pewnych wniosków o charakterze aplikacyjnym. Przed państwem polskim stoi bowiem kwestia ustosunkowania się do wyrażanych tak licznie deklaracji przynależności do narodowości śląskiej i zajęcia stanowiska co do formy podmiotowości tej grupy. Niezależnie od elementów składowych poczucia odrębności, liczebność tej grupy powinna mieć w przypadku podejmowania jakichkolwiek działań prawnych znaczenie pry-marne. Osoby deklarujące narodowość śląską z pewnością nie mogą liczyć na uznanie ich za mniejszość narodową, gdyż w świetle prawa (wspomnianej ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych) nie spełniają podstawowego kryterium, jakim jest „utożsamienia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”.

Inaczej rzecz się ma z klasyfikacją do grona mniejszości etnicznych, gdzie takiego kryterium nie ma, jest natomiast zapis, że grupa obywateli uznana za mniejszość etniczną „nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”. Mniejszość śląska spełnia nie tylko ten, ale, jak wykazała analiza, również pozostałe warunki stawiane przed mniejszością etniczną (dotyczące m.in. zachowania języka, tradycji, posiadania i wyrażania świadomości własnej, historycznej wspólnoty etnicznej). Na przeszkodzie w nadaniu Ślązakom takiego statusu stoi zapis, który wymienia nazwy grup uznanych za mniejszości etniczne. Wyjściem więc mogłaby być nowelizacja ustawy, poszerzająca grono tych mniejszości o jeszcze jedną – śląską.

Władze państwowe, wszystkich odcieni ideowych, wydają się jednak zachowywać co najmniej dystans wobec jakichkolwiek zmian, być może z obawy, że podobne postulaty w bliższej lub dalszej przyszłości mogą zgłosić inne grupy regionalne: Wielkopole, Kaszubi, górale. Państwo, choć odpowiedzialne za przyszłość, a więc i gotowość do reakcji na ewentualne deklaracje innych wspólnot, winno jednak reagować na wyzwania współczesności. A do takich z pewnością należy grupa, której członkowie tak wyraźnie i licznie zdefiniowali się podczas spisu powszechnego. Budzi to tym większe zdumienie, że taką ignorancję przejawiają władze kraju ze znikomą liczebnością mniejszości narodowych i etnicznych.

Fakt, że Ślązacy znajdują się w fazie – jak to ujął G. Babiński (2004) – „wyraźnej mobilizacji grupowej”, potwierdziły wyniki spisu powszechnego z 2011 r. Choć ze względu na zastosowaną w nim metodologię (badanie reprezentacyjne²¹, samospis internetowy o charakterze fakultatywnym, pozyskiwanie danych ze źródeł administracyjnych) nie można ich uznać za w pełni wiarygodne, dostarczają jednak ważnego i inspirującego do głębszej refleksji materiału poznawczego. *Novum* w historii polskich spisów powszechnych było tym razem umożliwienie osobom poddawanym (i poddającym się dobrowolnie) procedurze spisowej wyrażenia złożonych tożsamości narodowo-etnicznych. Pozwalały na to dwa pytania (czy też jedno w elastycznej, podwójnej formule) w następujących brzmieniach: 1) „Jaka jest Pana/Pani narodowość?”, 2) „Czy odczuwa Pan/Pani przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej?”²².

²¹ Spis z 2011 r., w przeciwieństwie do poprzedniego z 2002 r., objął 20% wylosowanych gospodarstw domowych (ponad 8 mln osób) z zadaniem uogólnienia pozyskanych w ten sposób danych na całą populację.

²² Przynależność do jednej lub dwóch kategorii narodowo-etnicznych deklarowano poprzez zaznaczenie odpowiedzi pod pytaniem, dokonując wyboru kategorii ze słownika etnonimów lub poprzez swobodny zapis w polu tekstowym.

Pośród ludności wykazującej dość jednorodną polską tożsamość narodową (36 522 tys., tj. 94,8% ogółu ludności kraju), najczęściej osób o niepolskich identyfikacjach wyraziło przynależność do narodowości śląskiej²³. Możliwość „wycieniowania” tych relacji przyniosła następujące odpowiedzi: narodowość śląską jako pierwszą zadeklarowało 436 tys. (w tym jako jedyną – 376 tys.), jako drugą – 411 tys. Ogółem przynależność do narodu śląskiego podało 847 tys. osób²⁴ (w tym wspólnie: z polską – 431 tys., z niemiecką – 40 tys.). Inaczej niż w przypadku ogółu uznanych prawnie mniejszości, śląskim identyfikacjom narodowo-etnicznym (choć nie tylko – również kaszubskim) towarzyszyło w większości odczuwanie przynależności do narodu polskiego (50,9%).

Oczywiste jest, że i tym razem osoby identyfikujące się z narodem śląskim w skali kraju dominowały liczebnie w województwie o nazwie tożsamej z wyartykułowaną nazwą narodu. Tworzyli w tym województwie społeczność liczącą 722 143 osoby (85,3% ogółu ludności o śląskiej świadomości narodowej w kraju i 15,6% wszystkich mieszkańców województwa) (ryc. 15). Tym samym w województwie śląskim – ze względu na liczbę optujących za śląską narodowością – żyło najczęściej w Polsce ludności o niepolskich identyfikacjach narodowo-etnicznych (prawie 764 tys., tj. ponad połowa – 52%)²⁵. To samo województwo posiadało również największy odsetek ludności o innej niż polska (głównie śląskiej rzecz jasna) tożsamości narodowej (16,5%)²⁶.

Najwięcej deklaracji przynależności do narodu śląskiego złożyli mieszkańcy powiatów (na poziomie których zliczano wyniki spisu): rybnickiego (41,5%) i mikołowskiego (40,5%). Podobnie jak w 2002 r., najwyższy odsetek śląskich identyfikacji narodowych odnotowano we wschodniej części Górnego Śląska, która w okresie międzywojennym przypadła Polsce. Niemal w każdym powiecie województwa śląskiego, którego obszar w czasie zaborów przynależał do Prus, procent opowiadających się za narodem śląskim przekroczył 10, a w Jastrzębiu Zdroju i Gliwicach (odpowiednio 9,9 i 9,7) był bardzo bliski tej wartości.

Dodatkowe światło na śląską tożsamość narodową rzuciła, podjęta w spisie ludności z 2011 r., kwestia języka używanego w codziennych kontaktach. W tym przypadku, podobnie jak w odniesieniu do przynależności narodowo-etnicznej,

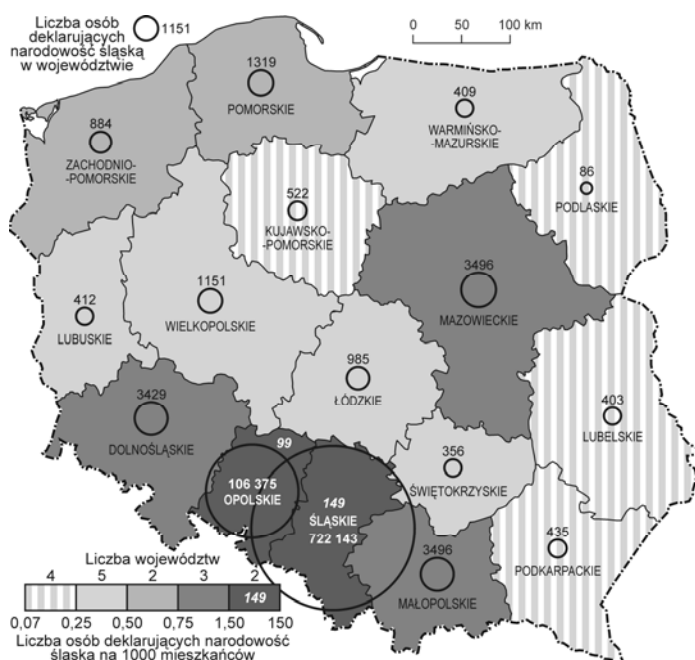
²³ Dane dotyczące spisu z 2011 r.: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/>.

²⁴ Dokładnie 846 719, w tym 846 192 posiadające obywatelstwo polskie, 456 nieposiadających go i 71 z nieustalonym obywatelstwem.

²⁵ W dalszej kolejności znajdowały się województwa: pomorskie (blisko 250 tys. osób o niepolskich identyfikacjach narodowo-etnicznych), opolskie (165 tys.), mazowieckie (55 tys.) i podlaskie (51 tys.).

²⁶ W dalszej kolejności znalazły się województwa: opolskie (16,2%), pomorskie (11%) i podlaskie (4,3%).

zastosowano elastyczną formułę pytania, umożliwiającą wyrażenie ewentualnej złożoności sytuacji językowych w domach mieszkańców Polski poprzez wymienienie dwóch języków niepolских (niezależnie od tego, czy były używane, czy nie, z językiem polskim). Wskazań na język śląski było 529,4 tys., najwięcej spośród języków innych niż polski (tych używało w domu ponad 948 tys. osób, tj. 2,46% ogółu ludności Polski). Kwestia językowa w spisie z 2011 r. była ponadto rozbudowana o język ojczysty, który (podjęty po raz ostatni w spisie z 1931 r.) nie był tożsamy z językiem używanym w domu, gdyż wyrażał ten, którego nauczono się jako pierwszego („język pierwszy”, *mother tongue*). Podobnie jak przy wyrażaniu identyfikacji narodowo-etnicznych i języka używanego w codziennych kontaktach, najwięcej wskazań padło w tym przypadku na śląski 140 tys. (ogółem niepolski jako język ojczysty wybrały 334 tys. osób).



Ryc. 15. Liczba osób deklarujących narodowość śląską (w pierwszej lub drugiej kolejności) według województw w 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W przypadku aspiracji emancypacyjnych Ślązaków należy sobie uświadomić, że pewna „nić tradycji”, jak powiedziała Hannah Arendt (za: M. Król 2013), została zerwana, a tego, co zerwane, już się raczej nie zwiąże. Żadna forma odgórnego, przymusowej regulacji tu nie zadziałała, a jak pokazały wyniki ostatniego spisu, próby takie, zwłaszcza polityków, mogą doprowadzić do skutków

odwrotnych. Należy pamiętać, że nie wszyscy „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej” wygraliśmy bitwę pod Grunwaldem, dziedziczymy pamięć o Lwowie i Wilnie, walczyliśmy w wojnie polsko-radzieckiej w 1920 r. czy broniliśmy się przed napaścią hitlerowskich Niemiec.

My nie istniejemy – jak celnie rzecz ujął M. Król (2013) – jako wspólnota tradycji czy, może szerzej, wspólnota pamięci. Oczywiście, wiemy i o Grunwaldzie, i o pokonanych bolszewikach, ale nasza wiedza na te tematy niczym się nie różni od wiedzy na temat tego, że Napoleon przegrał z zimą i Aleksandrem I. [...] Jest to wiedza dotycząca faktów [...], które jak miliony innych nie układają się w ciąg określany przez stulecia mianem tradycji. Możemy wejść do magazynu z faktami i z różnych półek brać różne teczki z faktami, a potem tworzyć z nich patchwork, może będzie ładny, może nie, ale sensu z tego wyczytać się nie da.

Identyfikacje ze śląską narodowością pokazują, jak fałszywe jest spojrzenie na polskość z „warszawskiej” perspektywy. Jak powierzchowna jest obowiązująca wizja historii Polski, z którą utożsamiać się mogą głównie ci, którzy ją stworzyli. Ze śląskiej perspektywy łatwiej jest zrozumieć, jak skomplikowane dzieje ma obszar, który od 1945 r. „nauczyliśmy się nazywać Polską”.

Owa śląska perspektywa, to przecież spojrzenie z pogranicza, o którym D. Simonides (2004, s. 158) pisze, że na takim terenie „narodowość się wybiera, że się do niej dojrzewa, że nie jest ona darem danym wraz z urodzeniem, lecz owocem trudnego i świadomego wyboru i pracy na własną samowiedzę”.

Na zakończenie warto podkreślić, że poczucie odrębności narodowej Ślązaków kształtowało się w relacji do budzącej się w XIX w. polskiej świadomości narodowej. Proces ten zachodził w okresie, w którym nie było państwa polskiego. Polskość nabywała więc przede wszystkim treści religijnej (poza nawiąsem polskości stawiając ludzi innej wiary niż katolicka), ściśle etnicznej (tworzonej na bazie więzi z grupą własnego pochodzenia) i językowej, pozbawionej komponentu obywatelskości. Ideę narodu tak ukształtowaną – wąską religijnie i etnicznie – starano się ugruntować w niepodległym, wielonarodowym państwie okresu międzywojennego. Zawężona formuła wspólnoty narodowej prowadziła do napięć na linii naród polski a wykluczone z wiążącej go idei mniejszości. Nie ustały one zarówno po drugiej wojnie, kiedy zainstalował się niedemokratyczny ustrój polityczny, odwołujący się do ideologii tzw. realnego socjalizmu, jak i po przełomie lat 80. i 90., w demokratycznej już Polsce (Rykała 2014).

W perspektywie aspiracji narodowościowych Ślązaków warto zdać sobie sprawę, że naród, to nie jest stała struktura. Narody przecież tworzą się, a bywa, że i umierają. Poza tym nie wiadomo jeszcze, czy „naród śląski” przetrwa. Obawa więc wszystkich tych, którzy tak kurczowo trzymają się stałości struktur narodu polskiego, wydaje się być nieuzasadniona i wynika z nieświadomości

sobie procesów historycznych, którym podlegają różnego rodzaju wspólnoty, narodowej z tego nie wyłączając. Jak pokazały wyniki przedostatniego spisu, Ślązacy czują się inni niż Polacy, Niemcy, Czesi, choć nie rzadko – czego dowiódł ostatni spis – mają również świadomość bycia jednocześnie Ślązakami i Polakami. Narodowość śląska nie tyle jest więc wymierzona w narodowość polską, co raczej ją wzbogaca.

Literatura

- Arnold S., 1951, *Geografia historyczna Polski*, Warszawa.
- Babiński G., 2004, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002*, „Studia Socjologiczne”, 1 (172), s. 139–152.
- Barciak A., 1992, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz początkach XIV wieku. Polityczno-ideologiczne problemy ekspansji czeskiej na ziemie południowej Polski*, Katowice.
- Berlińska D., 1999, *Między Polską a Niemcami. Dynamika identyfikacji narodowych Ślązaków*, [w:] Berlińska D., Frysztański K. (red.), *Inni Swoi. Studia z problematyki etnicznej*, Opole, s. 161–177.
- Bobrzyński M., 1986, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa.
- Czapliński M., 2007, *Dzieje Śląska od 1806 do 1945 r.* [w:] Czapliński M. (red.), *Historia Śląska*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 3008, Wrocław, s. 278–467.
- Dolińska K., 2010, *Ślązacy*, [w:] Dudra S., Nitschke B. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków, s. 337–355.
- Dolińska K., 2013, *Ślązacy. Formy organizacyjne Ślązaków w Polsce*, [w:] Dudra S., Nitschke B. (red.), *Stowarzyszenia mniejszości narodowych, etnicznych i postulowanych w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków, s. 315–343.
- Eberhardt P., 1996, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Warszawa.
- Eberhardt P., 2010, *Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939–1945)*, Poznań.
- Eberhardt P., 2011, *Political Migrations on Polish Territories (1939–1950)*, Warszawa.
- Heck R., 1979a, *Okres gospodarki czynszowej (od połowy XIII w. do początków XVI w.)* [w:] Ingot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Warszawa, s. 68–105.
- Heck R., 1979b, *Okres wczesnofeudalny (do połowy XIII w.)*, [w:] Ingot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Warszawa, s. 38–67.
- Ingot S., 1979, *Okres folwarczno-pańszczyźniany (1527–1763)* [w:] Ingot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Warszawa, s. 106–182.
- Janczak J., 1979, *Środowisko geograficzne Śląska w rozwoju historycznym* [w:] Ingot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Warszawa, s. 5–30.
- Kaczmarek R., 2004, *Niemiecka polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej”, 2, s. 115–138.
- Kaczmarek R., 2006, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice.

- Kałuski S., 2010, *Rzeki a kształtowanie się transgranicznych więzi regionalnych*, „Prace i Studia Geograficzne”, 44, s. 69–77.
- Kokot J., 1970, *Ludność polska Ziemi Zachodnich i Północnych przed wyzwoleniem*, Opole.
- Król M., 2013, *Tradycja i patriotyzm*, „Gazeta Wyborcza”, 26 lipca.
- Kucharski E., 1925, *Polska w zapisie karolińskiej, zwanej niewłaściwie „Geografem bawarskim”*, Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, t. 1, sekcja II, s. 251–261.
- Kurcz Z., 1995, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, Wrocław.
- Kurcz Z., 1997, *Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza, struktury, oczekiwania*, [w:] Kurcz Z. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wrocław, s. 83–106.
- Kurcz Z., 2001, *Mniejszość niemiecka w Polsce na tle innych mniejszości*, Poznań.
- Kutz K., 2010, *Piąta strona świata*, Kraków.
- Labuda G., 1974, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań.
- Labuda G., 2002, *Mieszko I*, Wrocław.
- Leciejewicz L., 1989, *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław.
- Łodziński S., 2010, *Polityka wobec mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w latach 1945–2008*, [w:] Dudra S., Nitschke B. (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków, s. 13–34.
- Łowmiański H., 1967, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 3, Warszawa.
- Madajczyk P., 1998, *Niemcy*, [w:] Madajczyk P. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, Warszawa, s. 66–106.
- Madajczyk P., 2001, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa.
- Michalkiewicz S., Wiatrowski L., 1979, *Historia chłopów śląskich w latach 1763–1918. Okres kształtowania się kapitalizmu*, [w:] Inglot S. (red.), *Historia chłopów śląskich*, Warszawa, s. 183–275.
- Misztal J., 1990, *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa.
- Moździoch S., 2000, *Śląsk między Gnieznem a Pragą*, [w:] Samsonowicz H. (red.), *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków.
- Nalepa J., 1996, *Granice Polski najdawniejszej. Prolegomena*, t. 1, Kraków.
- Ociepka B., 2001, *Deportacje, wysiedlenia, przesiedlenia – powojenne migracje z Polski i do Polski*, Poznań.
- Olejnik L., 2003, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź.
- Olejnik L., 2006, *Zdraycy narodu? Losy volksdeutchów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa.
- Rykała A., 2009, *Z ziemi ukraińskiej do polskiej – dziedzictwo religijne Kresów Rzeczypospolitej w przestrzeni współczesnej Polski*, [w:] Franz M., Pietkiewicz K. (red.), *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI w.*, Toruń.

- Rykała A., Barwiński M., 2010, *Przemiany demograficzno-społeczne i działalność organizacyjna Niemców w Łodzi na tle sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce po 1945 r.*, [w:] Lech A., Radziszewska K., Rykała A. (red.), *Społeczność żydowska i niemiecka w Łodzi po 1945 roku*, Łódź, s. 333–377.
- Rykała A., 2011, *Mniejszości religijne w Polsce – geneza, struktury przestrzenne, tło etniczne*, Łódź.
- Rykała A., 2013, *Die Deutschen in Lodz als Teil der deutschen Minderheit in Polen nach 1945*, [w:] Kucner M., Radziszewska K. (red.), *Fremde im gelobten Land. Zur Geschichte der Deutschen in Lodz nach dem Zweiten Weltkrieg*, Osnabrück, s. 11–43.
- Rykała A., 2014, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce z perspektywy geografii politycznej*, [w:] Sobczyński M. (red.), *Wybrane problemy badawcze geografii politycznej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 17, s. 63–111.
- Simonides D., 1997, *Górnośląska samowiedza*, „Śląsk”, 6 (20), s. 8–10.
- Simonides D., 2004, *Śląskie kłopoty z tożsamością*, [w:] Nijakowski L. M. (red.), *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, Warszawa, s. 157–164.
- Szczepankiewicz-Battek J., 2005, *Łużyce – przestrzeń dysocjacji kultur narodowych i religijnych*, Słupsk.
- Szczepański M.S., 2003, *Narody, narodowość i spisowe deklaracje*, „Śląsk”, 8 (94), s. 8–9.
- Szczepański M.S., 2004, *Regionalizm górnośląski: los czy wybór?*, [w:] Nijakowski L.M. (red.), *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, Warszawa, s. 90–115.
- Szmeja M., 2000, *Niemcy? Polacy? Ślązacy! Rodzimi mieszkańcy Opolszczyzny w świetle analiz socjologicznych*, Kraków.
- Szmeja M., 2005, *Czy Ślązacy są narodem?*, [w:] Malikowski M., Wojakowski D. (red.), *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej. Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, Kraków, s. 158–171.
- Śmielowska M., 1999, *Obecności etniczne i narodowe na Śląsku Opolskim*, Opole.
- Świercz M., 2003, *Ślązak brzmi dumniej*, „Śląsk”, 8 (94), s. 6–7.
- Thietmar, 2005, *Kronika*, Kraków.
- Wasilewski T., Felczak W., 1985, *Historia Jugosławii*, Wrocław.
- Wanatowicz M., 2004, *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości. Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*, Katowice.
- Wąs G., 2007, *Śląsk we władaniu Habsburgów*, [w:] Czaplinski M. (red.), *Historia Śląska*, Wrocław, s. 122–275.
- Wyrozumski J., 1983, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa.
- Zakrzewski S., 1917a, *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju czyli t.z. Geograf bawarski*, Lwów.
- Zakrzewski S., 1917b, *Śląsk i Morawy za Mieszka I*, „Kwartalnik historyczny”, 31, s. 1–14.
- Żerelik R., 2007, *Dzieje Śląska do 1526 r.*, [w:] Czaplinski M. (red.), *Historia Śląska*, Wrocław, s. 18–121.

Polish nation as a living structure
The development of a sense of national identity in Silesians under the influence
of geographic-historical and geographic-political circumstances

Summary

At the beginning of the twenty-first century, it was a huge surprise for many Poles that over 173 thousand people declared in the National Census that their nationality was Silesian, not recognised by Polish legislation and not present in the collective consciousness.

This article has the following goals: analysis of the geographic-political and geo-political conditions of the shaping of Silesian identity; explanation of the reasons that made one of many regional groups living in Poland – the Silesians – unable to find their place within a larger nation; identification of the components of a sense of group identity of Silesians and definition of the institutional forms of its expression; definition of the character and social reach of the discussion concerning the transformations of ethnic structure in Poland exemplified by the emancipation ambitions of Silesians; answering the question: is Silesian nationality against Polish nationality or does it enrich it?

The sense of Silesian national autonomy was shaped as a result of territorial, political and economic references to historical “big homelands” and the “small homeland” of Silesia and its history, marked by changing national affiliation and the resulting cultural influences of three main nations - Poles, Germans and Czechs. These three cultures most often overlapped their influences in the eastern part of the province, i.e. in Upper Silesia. While the western area (Lower Silesia) found itself quite quickly under the political and administrative influence of Bohemia and Germany, Upper Silesia remained under Polish rule for longer. But the memory of this multi-generational and multinational legacy that formed the unique circumstances of the region based on the potential of coal and other resources allowed for maintaining the emotional, cultural and, above all, genealogical relationship with the community shaped by the coexistence of Poles that have been here for centuries and immigrating Germans.

In the context of national aspirations of Silesians, we should realise that a nation is not a permanent structure. Nations form and die. Besides, the survival of “Silesian nation” is not sure. Therefore, the fear of all those tightly clutching the permanence of the structure of Polish nation seems ungrounded and stems from the lack of awareness of historical processes that various kinds of communities, including national communities undergo. As the results of the latest census have shown, Silesians feel different from Poles, Germans and Czechs, while also feeling Silesian and Polish at the same time.

Keywords: Silesia, native population, national minority, ethnic minority, Silesian nationality, geographic-political and geographic-historical conditions.

Andrzej Rykała, dr hab. prof. UŁ, Marek Sobczyński, prof. dr hab.
Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Katedra Geografii Politycznej,
Historycznej i Studiów Regionalnych, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31